

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

KOMISJA DYSCYPLINARNA. Sygn

Wniosek z dnia

Imię i nazwisko obwinionego

Rzecznik Dyscyplinarny

Przewodniczący

**Michał Kaczmarczyk
Jan Kil**

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA
NAUCZYCIELI AKADEMICKICH
W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

Michał Kaczmarczyk
Jan Kil

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA
NAUCZYCIELI AKADEMICKICH
W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM



Sosnowiec 2023

Recenzent

dr hab. Jerzy Paśnik

Redakcja

Danuta Dziewięcka

Projekt okładki

Bartłomiej Dudek

Copyright by:

Oficina Wydawnicza „Humanitas”

ul. Kilińskiego 43

41-200 Sosnowiec

tel.: 32 363 12 25

e-mail: wydawnictwo@humanitas.edu.pl

dystribucja@humanitas.edu.pl

ISBN: 978-83-66165-96-0

Sosnowiec 2023

SPIS TREŚCI

WYKAZ NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYCH SKRÓTÓW	9
WSTĘP.....	11
CZĘŚĆ I. REGULACJE USTROJOWE	
Rozdział I. Odpowiedzialność dyscyplinarna jako rodzaj odpowiedzialności prawnej	19
1.1. Odpowiedzialność prawna jako „synteza” odpowiedzialności behawioralnej i relacyjnej	19
1.2. Pojęcie i charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej	29
1.3. Specyfika odpowiedzialności dyscyplinarnej	41
Rozdział II. Historyczny rozwój odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich	46
2.1. Początki odpowiedzialności dyscyplinarnej w polskim szkolnictwie wyższym	46
2.2. Odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich w okresie PRL	51
2.3. Odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich po 1989 roku	62
Rozdział III. Model normatywny odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich	77
3.1. Istota odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich.....	77
3.2. Charakter prawny odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich	84
3.3. Cele i funkcje odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich.....	96
3.4. Odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich a inne rodzaje odpowiedzialności prawnej.....	119
Rozdział IV. Źródła prawa statuujące ramy normatywne odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich.....	130
4.1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.....	130
4.2. Regulacje prawnomiędzynarodowe.....	165
4.3. Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce	181
4.4. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 8 czerwca 2022 r.	194
4.5. Ustawy towarzyszące	197
4.6. Inne źródła normatywne	207

CZĘŚĆ II. REGULACJE PRAWNOMATERIALNE

Rozdział V. Konstrukcja normatywna przewinienia dyscyplinarnego nauczycieli akademickich.....	235
--	-----

5.1. Czyn zawierający znamiona deliktu dyscyplinarnego	235
5.2. Zakaz ustawowy, obowiązujący w chwili popełnienia deliktu dyscyplinarnego	238
5.3. Społeczna szkodliwość deliktu dyscyplinarnego.....	239
5.4. Bezprawność i okoliczności ją wyłączające	241
5.5. Wina i okoliczności ją wyłączające.....	245

Rozdział VI. Delikty dyscyplinarne w szkolnictwie wyższym.....	249
--	-----

6.1. Typy deliktów dyscyplinarnych nauczycieli – zagadnienia wprowadzające	249
6.2. Uchybienie obowiązkom nauczyciela akademickiego	253
6.3. Uchybienie godności zawodu.....	255
6.4. Formy zjawiskowe i stadialne przewinień dyscyplinarnych nauczycieli akademickich	277
6.5. Zagadnienie jedności/wielości przewinień dyscyplinarnych nauczycieli akademickich	281

Rozdział VII. Środki odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich ...	286
--	-----

7.1. Kary dyscyplinarne.....	286
7.2. Odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej	297
7.3. Zawieszenie w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego	299
7.4. Zasady i dyrektywy wymiaru środków odpowiedzialności dyscyplinarnej	309
7.5. Przedawnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich	312
7.6. Zatarcie kar dyscyplinarnych.....	317

CZĘŚĆ III. REGULACJE PROCESOWE

Rozdział VIII. Zasady i uczestnicy postępowania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich	323
--	-----

8.1. Naczelne zasady procesowe	323
8.2. Organy procesowe	341
8.2.1. Rzecznicy dyscyplinarni	341
8.2.2. Uczelniane komisje dyscyplinarne	348
8.2.3. Komisja dyscyplinarna przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego	366
8.2.4. Komisja dyscyplinarna przy ministrze właściwym do spraw nauki i szkolnictwa wyższego	369
8.2.5. Sądy powszechne	371
8.2.6. Rektor	372
8.2.7. Minister właściwy do spraw nauki i szkolnictwa wyższego	374
8.3. Strony procesowe	376

8.4. Przedstawiciele stron procesowych.....	384
8.4.1. Przedstawiciel ustawowy.....	385
8.4.2. obrońca.....	386
8.4.3. Pełnomocnik.....	390
8.5. Pozostali uczestnicy postępowania dyscyplinarnego.....	392

Rozdział IX. Tok postępowania dyscyplinarnego w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich 394

9.1. Postępowanie w przedmiocie nałożenia kary upomnienia przez rektora.....	395
9.2. Postępowanie sprawdzające (wstępne).....	406
9.3. Postępowanie wyjaśniające.....	414
9.4. Postępowanie przed komisją dyscyplinarną I instancji.....	431
9.5. Postępowanie przed komisją dyscyplinarną II instancji.....	445
9.6. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.....	459
9.7. Postępowanie po wyczerpaniu toku instancji.....	473
9.7.1. Postępowanie w przedmiocie wznowienia postępowania dyscyplinarnego.....	474
9.7.2. Postępowanie w przedmiocie wykonania i zatarcia kar dyscyplinarnych.....	482
9.7.3. Postępowanie w przedmiocie zastosowania prawa łaski.....	483
9.7.4. Postępowanie inicjowane skargą nadzwyczajną.....	485
9.8. Zawieszenie i umorzenie postępowania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich.....	487
9.8.1. Zawieszenie postępowania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich.....	488
9.8.2. Umorzenie postępowania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich.....	493
9.9. Postępowanie mediacyjne.....	500

ZAKOŃCZENIE 511

WYCIĄG Z PRZEPISÓW 523

WYKAZ ŹRÓDEŁ..... 561

WYKAZ NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYCH SKRÓTÓW

ang. – angielski

B+R – badania i rozwój

EKPCz – Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności

ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka

FRP – Fundacja Rektorów Polskich

gr. – grecki

k.c. – Kodeks cywilny

k.k. – Kodeks karny

k.p. – Kodeks pracy

k.p.a. – Kodeks postępowania administracyjnego

k.p.c. – Kodeks postępowania cywilnego

k.p.k. – Kodeks postępowania karnego

k.p.w. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia

k.w. – Kodeks wykroczeń

KPP – Karta Praw Podstawowych

KRASAP – Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich

łac. – łaciński

MEiN – Ministerstwo Edukacji i Nauki / Minister Edukacji i Nauki

MNiSW – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego / Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

MPPGSiK – Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych

MPPOiP – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych

NCBiR – Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

NCN – Narodowe Centrum Nauki

NSA – Naczelny Sąd Administracyjny

ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych

p.s.w. – Prawo o szkolnictwie wyższym

p.s.w.n. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

PAN – Polska Akademia Nauk

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

RGNiSW – Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego

RP – Rzeczpospolita Polska

SA – Sąd Apelacyjny

SN – Sąd Najwyższy

t.j. – tekst jednolity

tł. – tłumaczenie

TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
TK – Trybunał Konstytucyjny
TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
u.I.P.N. – ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
u.p.a.p.p. – ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych
u.S.N. – ustawa o Sądzie Najwyższym
WSH – Wyższa Szkoła Humanitas
ze zm. – ze zmianami

Poszczególne części monografii opracowali:

Michał Kaczmarczyk:

Część I: rozdziały I, III (3.3.), IV (4.1., 4.2., 4.3., 4.6.)

Część II: rozdział VI (6.3.)

Część III: rozdziały VIII (8.1., 8.2.3, 8.2.4.), IX (9.9)

Jan Kil:

Część I: rozdziały II, III (3.1., 3.2., 3.4.), IV (4.4., 4.5.)

Część II: rozdziały V, VI (6.1., 6.2., 6.4., 6.5.), VII

Część III: rozdziały VIII (8.2.1., 8.2.2, 8.2.5., 8.2.6., 8.2.7., 8.3., 8.4., 8.5.),

IX (9.1., 9.2., 9.3., 9.4., 9.5., 9.6., 9.7., 9.8.)

WSTĘP

Jeśli wiek XIX był wiekiem pary i kolonializmu, wiek XX wiekiem światowych konfliktów zbrojnych, komunikacji i mediów masowych, to wiek XXI będzie wiekiem nauki i uniwersytetów. Truizmem jest dziś twierdzenie, że w warunkach współczesnej gospodarki rola edukacji, uczelni i wypracowywanych tam innowacji nieustannie rośnie, stając się fundamentem cywilizacyjnego postępu. Od połowy lat 90. minionego wieku obserwujemy okres gruntownych zmian w gospodarce światowej, który charakteryzuje się dynamicznymi procesami globalizacyjnymi oraz wzrostem roli niematerialnych czynników rozwoju, w tym zwłaszcza wiedzy, nazywanej przez Petera Druckera jedynym prawdziwym zasobem ekonomicznym¹.

Nauka jako proces ciągły zaczyna dominować w życiu społeczeństw, których sukces zależy i coraz silniej zależeć będzie od zdolności do przyswajania i wykorzystywania wiedzy. Znaczenie nauki dodatkowo unaocznili wydarzenia się w ostatnich latach kryzysy, takie jak pandemia COVID-19, katastrofa klimatyczna czy wybuch wojny w Ukrainie. Reakcja na nie, w tym w szczególności usuwanie związanych z przedmiotowymi kryzysami negatywnych skutków społecznych i gospodarczych, wymaga wszakże korzystania z efektów pracy naukowej i dorobku wiedzy wypracowywanego w uniwersyteckich laboratoriach i gabinetach uczonych, reprezentujących rozmaite obszary, dziedziny i dyscypliny nauki: od medycznych, przez społeczne i humanistyczne, po inżynieryjno-techniczne. Na naszych oczach dokonuje się głęboka zmiana modeli gospodarki, kultury i życia społecznego, w których kluczowymi zasobami stają się inteligentne technologie, wiedza i potencjał intelektualny. Z jednej strony otwiera to przed uniwersytetami i uczonymi nowe szanse: na dodatkowe fundusze, efektywną kooperację z biznesem i administracją, większe zainteresowanie efektami badań, skuteczniejszą komercjalizację wyników prac naukowych, przyjazne warunki prowadzenia działalności intelektualnej, znaczący prestiż i uznanie społeczne. Z drugiej – stawia przed nauką istotne wyzwania: jakościowe, etyczne, profesjonalne, generuje potrzebę realizacji aktywności B+R zgodnie z najwyższymi standardami i w poczuciu odpowiedzialności za dobro publiczne, które jeszcze nigdy w historii nie zależało tak silnie jak dziś od postępu wiedzy, a co za tym idzie – od jakości nauki i wartości jej wytworów w postaci odkryć, wynalazków, koncepcji, teorii, innowacji.

Wyzwania, jakie stają przed uczelniami i uczonymi, nie są jednak wyłącznie pochodną czynników społeczno-gospodarczych spod znaku Tofflerowskiej „Trze-

¹ M. Strojny, *Zarządzanie wiedzą i kapitałem intelektualnym jako nowe źródło przewagi konkurencyjnej*, „Problemy Jakości” 1999, nr 12, s. 4-7.

kiej Fali”². Te wyzwania, co widać wyraźnie na przykładzie polskich uwarunkowań funkcjonowania nauki, wypływają również – jak określił to Seymour Lipset – „z oka systemu”: są pochodną procesów i zjawisk występujących w samych uniwersytetach czy w instytucjach kreujących politykę naukową państwa. Spadek liczby chętnych do podjęcia studiów, rosnąca konkurencja o kandydata na uniwersytet, konieczność sięgania po środki na badania i dydaktykę do źródeł pozaakademickich, presja bibliometrii, „policzalności” i „rozliczalności” efektów pracy intelektualnej, przyjęcie indywidualnie i instytucjonalnie rozumianej produktywności naukowej, „impaktoza” i „punktoza” jako dominujące sposoby funkcjonowania w rzeczywistości akademickiej³ – to tylko niektóre z determinantów nauki we współczesnych realiach demograficznych, prawno-politycznych i gospodarczych. Wszystkie one implikują rozmaite zagrożenia dla jakości pracy akademickiej, tak w wymiarze badawczym, jak i dydaktycznym, rodzą pokusy wybierania dróg „na skróty”, podejmowania działań podważających rudymenty akademickiego etosu. Jak słusznie zauważa Jerzy M. Brzeziński, **takie będą nasze elity (także te, pomnażające wiedzę naukową poprzez czynne prowadzenie badań naukowych), jaki będzie poziom standardów pracy badawczej i nauczycielskiej podzielanych przez ludzi uniwersytetu**⁴. Z kolei poziom owych standardów w dużej mierze zależy od gotowości i umiejętności ochrony filarów uniwersyteckiego etosu przez środowisko samych akademików, ich determinacji w identyfikowaniu, piętnowaniu i dążeniu do eliminowania zachowań, postaw i poglądów sprzecznych z kanonem wartości dla uniwersytetu podstawowych, a także od skuteczności narzędzi, które służą reakcji wspólnoty *universitas* na tego rodzaju zachowania.

Wszystkie powyższe konstatacje uświadamiają nam, **jak ważną rolę na uczelniach odgrywa odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich jako sfera, w której materializują się: troska środowiska uczonych o dobro wspólnoty, potrzeba przeciwdziałania i reagowania na zjawiska szkodliwe dla misji uniwersytetu oraz dóbr publicznych z nią sprzężonych, a także – *last but not least* – realne możliwości stosowania takiej reakcji w praktyce zarządzania szkołami wyższymi**. Efektywne funkcjonowanie mechanizmów odpowiedzialności dyscyplinarnej, tak w wymiarze wąskim, instrumentalno-proceduralnym, jak i szerzej – świadomościowym, ukierunkowanym na socjalizację etyczną i prawną oraz edukację środowiska akademickiego, **stanowi istotny warunek prawidłowości działania systemu szkolnictwa wyższego i jego poszczególnych, autonomicznych elementów, a w konsekwencji – prawidłowości realizacji społecznych zadań**

² A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1999; A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

³ Por. R. Bal, *Playing the Indicator Game: Reflections on Strategies to Position an STS Group in a Multidisciplinary Environment*, „Engaging Science, Technology, and Society” 2017, nr 3; E. Kulczycki, *Punktoza jako strategia w grze parametrycznej w Polsce*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2017, nr 1.

⁴ J.M. Brzeziński, *Etos akademicki*, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/> [dostęp: 1 września 2022].

uczelni, określonych w preambule do ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* jako wnoszenie kluczowego wkładu w innowacyjność gospodarki, przyczynianie się do rozwoju kultury i współkształtowanie standardów moralnych obowiązujących w życiu publicznym.

Niniejsza monografia stanowi **pierwszą na polskim rynku wydawniczym próbę całościowego, kompleksowego omówienia problematyki odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich**. Obecnie nie istnieje bowiem ani jedno opracowanie, które wyczerpująco omawiałoby wszystkie aspekty przedmiotowego zagadnienia, w tym aspekty ustrojowe, prawnomaterialne i procesowe. Monografia nie ma jednak charakteru wyłącznie prawniczego (choć ta optyka w dysertacji zdecydowanie dominuje), wszak problematyka odpowiedzialności dyscyplinarnej na uczelniach jest problematyką z pogranicza: prawa, filozofii, socjologii, zarządzania i pedagogiki szkoły wyższej. Autorzy podjęli więc próbę przygotowania dysertacji interdyscyplinarnej, a zastosowana w badaniach metodyka korzystała z dorobku naukowego różnych dyscyplin społecznych, co objawia się w wykorzystaniu dla potrzeb niniejszej monografii narzędzi, metod, technik i aparatury pojęciowej charakterystycznych dla każdej z nich. Instytucję odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich poddano więc analizie przy użyciu metod właściwych dla prawoznawstwa (np. metoda prawno-porównawcza, prawno-dogmatyczna, metoda FONTES), nauki o administracji i nauki o polityce (metoda systemowa, metoda analizy decyzyjnej, metoda statystyczna) oraz nauki o zarządzaniu (metoda monograficzna). Bez połączenia aparatury naukowej kilku dyscyplin oraz bez skorzystania z ich siatki kategorialnej, teorii i paradygmatów, niemożliwe byłoby całościowe spojrzenie na zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich jako na instytucję prawną, społeczną, kulturową i menedżerską, jak również na jej wieloraką rolę w systemie nauki i szkolnictwa wyższego.

Monografia podzielona została na trzy części, poświęcone odpowiednio zagadnieniom: **ustrojowym, prawnomaterialnym i procesowym**. W ramach wskazanych części wydzielono z kolei dziewięć szczegółowych rozdziałów. W **rozdziale pierwszym** podjęto próbę zdefiniowania odpowiedzialności dyscyplinarnej jako podtypu odpowiedzialności *sensu largo* oraz kategorii odpowiedzialności prawnej, a także zaprezentowano rozważania mające na celu wykazanie cech specyficznych odpowiedzialności dyscyplinarnej. W **rozdziale drugim** przedstawiono historyczny rozwój odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich poprzez omówienie regulacji z okresu międzywojnia, Polski Ludowej i III RP. W obszernym **rozdziale trzecim** scharakteryzowany został model normatywny odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, w tym istota tejże odpowiedzialności, za którą autorzy uznają ustrojowe zabezpieczenie prawidłowości sprawowania funkcji, mającej doniosłe znaczenie społeczne. Rozdział trzeci przynosi ponadto refleksję na temat charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akade-

mickich (na poziomie materialnoprawnym: jako prawa represyjnego wchodzącego w skład prawa karnego *sensu largissimo*; na poziomie procesowym: jako emanacji udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w oparciu o koncepcję „sądownictwa równych”) oraz omówienie celów i funkcji odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich. Rozdział trzeci wieńczy rozważania poświęcone relacjom odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich z innymi rodzajami odpowiedzialności: karną, cywilnoprawną, pracowniczą i administracyjną. W **rozdziale czwartym** omówiono źródła prawa statuujące ramy normatywne odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich: na poziomie konstytucyjnym, prawnomiędzynarodowym (m.in. w aspekcie ustanawiającym prawo do rzetelnego procesu, prawo do odwołania, prawo do wolności badań naukowych), ustawowym i wykonawczym. Przedmiotem analizy rozdziału czwartego są również inne źródła normatywne odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, w tym m.in. źródła „miękkiego prawa” obowiązujące na szczeblu międzynarodowym oraz krajowe kodeksy etyczne. **Rozdział piąty** przynosi omówienie konstrukcji normatywnej przewinienia dyscyplinarnego nauczycieli akademickich, a autorzy poświęcają w nim uwagę problematyce czynu, społecznej szkodliwości, bezprawności i okoliczności ją wyłączających oraz zagadnieniu winy w prawie dyscyplinarnym. **Rozdział szósty** poświęcony został typom deliktów dyscyplinarnych nauczycieli akademickich: uchybieniu obowiązkom nauczyciela akademickiego, uchybieniu godności zawodu nauczyciela akademickiego oraz czynom z art. 287 ust. 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Rozdział szósty obejmuje ponadto rozważania na temat form zjawiskowych i stadialnych przewinień dyscyplinarnych nauczycieli akademickich oraz problematyki jedności/wielości przewinień dyscyplinarnych. W **rozdziale siódmym** omówiono środki odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, w tym kary dyscyplinarne, odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej, zawieszenie w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego, zasady i dyrektywy wymiaru środków odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz problematykę przedawnienia ścigania i wyrokowania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich i zatarcia kar dyscyplinarnych. **Rozdział ósmy** otwierają rozważania na temat zasad naczelnych postępowań dyscyplinarnych, a ściślej – zasad określających cel i formę postępowania oraz sposób działania organów procesowych. W rozdziale tym pomieszczono również omówienie tematyki uczestników postępowania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich: organów procesowych, stron procesowych, przedstawicieli stron procesowych oraz innych uczestników postępowania (m.in. świadków, mediatora czy rzeczników interesu społecznego). **Rozdział dziewiąty** poświęcony został problematyce toku postępowania dyscyplinarnego w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich, w tym postępowaniu uproszczonemu w przedmiocie nałożenia kary upomnienia przez rektora, postępowaniu wstępnemu, postępowaniu wyja-

śniającemu, postępowaniu przed komisją dyscyplinarną I instancji, postępowaniu przed komisją dyscyplinarną II instancji, postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i postępowaniu po wyczerpaniu toku instancji. W rozdziale tym Czytelnik odnajdzie ponadto omówienie problematyki zawieszenia i umorzenia postępowania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich oraz charakterystykę zagadnienia mediacji. Monografię wieńczy **aneks** zawierający wyciąg z przepisów regulujących materię odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich.

Niniejsza monografia adresowana jest do osób interesujących się problematyką funkcjonowania polskiego systemu szkolnictwa wyższego, w tym zwłaszcza zagadnieniami odpowiedzialności dyscyplinarnej w korporacji akademickiej. Ufamy, że dysertacja okaże się przydatna rektorom, rzecznikom dyscyplinarnym, członkom komisji dyscyplinarnych różnych szczebli, a także reprezentantom zawodów prawniczych i innym osobom, które uczestniczą w postępowaniach dyscyplinarnych w rozmaitym charakterze (np. obrońcy, mediatora, rzecznika interesu społecznego).

Autorzy dziękują Dyrekcji Instytutu Nauk Prawnych Wyższej Szkoły Humanitas oraz Kanclerzowi Uczelni, mgr. Aleksandrowi Dudkowi, za stworzenie znakomych warunków do pracy naukowej i umożliwienie przygotowania niniejszej dysertacji w ramach badań własnych WSH.

Autorzy dziękują także wszystkim instytucjom i organizacjom, które wsparły powstanie monografii lub objęły ją patronatem honorowym, a w szczególności: Naczelnej Radzie Adwokackiej, Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Niepublicznych oraz Fundacji Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego.

Michał Kaczmarczyk
Jan Kil

*Warszawa – Sosnowiec – Ogrodzieniec – Gdańsk – Palermo,
grudzień 2021 – wrzesień 2022*

CZĘŚĆ I

REGULACJE USTROJOWE

ROZDZIAŁ I

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA JAKO RODZAJ ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ

1.1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRAWNA JAKO „SYNTEZA” ODPOWIEDZIALNOŚCI BEHAWIORALNEJ I RELACYJNEJ

Pojęcie odpowiedzialności, występujące w siatkach kategorialnych wielu dyscyplin naukowych i dziedzin wiedzy, w szczególności humanistycznych i społecznych, jest pojęciem złożonym i wieloznacznym, odnosi się wszakże do rozlicznych obszarów aktywności człowieka. Pojęcie to służy jednak zasadniczo do opisu dwojakiego rodzaju desygnatów. Pierwszy określić możemy jako **relacyjny**, odpowiedzialność odnosi się bowiem do określonego typu i treści relacji, jakie łączą aktorów społecznych (przede wszystkim ludzi, ale także inne, spersonifikowane byty aktywne w przestrzeni społecznej, np. podmioty gospodarcze czy państwa) z nimi samymi (wymiar intrapersonalny) lub z innymi aktorami społecznymi. Drugi katalog desygnatów terminu „odpowiedzialność” ma charakter **behawioralno-świadomościowy**, odnosi się bowiem bezpośrednio do opisu zachowań aktorów społecznych, źródeł tych zachowań oraz – przede wszystkim – ich konsekwencji, zwłaszcza (choć nie wyłącznie) w wymiarze indywidualnym.

Z odpowiedzialnością w ujęciu relacyjnym mamy do czynienia wówczas, gdy pojęcia tego używamy w znaczeniu „brania odpowiedzialności” za siebie lub innych, a zatem konstruowania w relacjach wewnętrznych (perspektywa humanistyczna) i zewnętrznych (perspektywa społeczna) takiego rodzaju relacji, który opiera się na **imperatywie ochrony interesu uczestnika tej relacji**, troski o jego dobrostan, przestrzegania wartości, które dla osoby pozostającej w relacji z podmiotem odpowiedzialności generują określone korzyści (np. w postaci zapewnienia bezpieczeństwa czy zaspokojenia innych potrzeb). W ujęciu tym odpowiedzialność jawi się więc jako **element aksjonormatywny stosunku społecznego, nadający temu stosunkowi charakter zobowiązania jednej strony wobec drugiej, opartego na konieczności i gotowości ochrony przez podmiot zobowiązany interesu podmiotu uprzywilejowanego**, także w sytuacji, gdy relacja ta ma charakter intrapersonalny, a zatem występuje tożsamość podmiotu zobowiązanego i uprzywilejowanego (odpowiedzialność względem siebie, za siebie).

Takie rozumienie odpowiedzialności, zakorzenione w filozofii Sorena Kierkegarda, Martina Heideggera czy Friedricha Nietzschego, opisuje treść (cechę, sens, istotę) egzystencji człowieka i jej relacje z rzeczywistością. Odpowiedzialność jest tutaj rozumiana jako bogactwo moralne człowieka, które determinuje określony charakter jego stosunków z rzeczywistością, wyznacza człowiekowi kierunki działania i daje im podstawę aksjologiczną, która zakłada, że zasadniczą wartością w życiu winna być troska o innych, ale także o siebie, w relacjach z innymi. Anna Marek-Bienasz, definiując pojęcie odpowiedzialności w kontekście dorobku filozofii Alberta Schweitzera, wskazuje, iż jest nią „nieustanna troska o to, co jest nam powierzone. Wymaga czujności, by, o ile zajdzie taka potrzeba, móc działać na rzecz przedmiotu naszej odpowiedzialności. Na terenie *praxis* troska wyraża się w konkretnym działaniu, ale jest ona czymś więcej niż owo działanie, jest tym, co nas do niego prowadzi i skłania”⁵.

Odpowiedzialność stanowi zatem swoiste zobowiązanie moralne względem siebie i innych, urzeczywistniające się w treści stosunków społecznych wypełniających pole aktywności człowieka i podmiotów, które tworzy. Nastawienie na wartość sprawia, że odpowiedzialność przyjmuje orientację prospektywną, jeśli podmiot działania zdaje sobie sprawę z tego, że – budując określonego rodzaju relacje w otaczającym go świecie – wywołuje w nim zmiany. Motywacja do dokonania tejże zmiany może wszakże wypływać z poczucia obowiązku, z systemu przekonań i idei etycznych, które taki obowiązek w świadomości człowieka determinują.

Rozwojowi takiego „zontologizowanego” rozumienia odpowiedzialności, wtórnego wobec ujęcia behawioralno-świadomościowego (o czym dalej), drogę utorowała etyka chrześcijańska, która ugruntowała pogląd, zgodnie z którym człowiek odpowiada nie tylko za działania w sferze zewnętrznej, w świecie dookoła, lecz także za wewnętrzne sądy, przekonania i uzasadnienia swoich działań, za własne uczucia, posiadanie lub nieposiadanie określonych wartości, za emocje i motywy własnych aktywności, nad którymi powinien nauczyć się panować. Odpowiedzialność zaczęła zatem dotyczyć obszaru intymnego, psychicznego, ulokowanego w duszy ludzkiej, podświadomości, świadomości i samoświadomości oraz zdeponowanej tam moralności, a zatem obszarów niedostępnych innym ludziom, będących źródłem relacji człowieka z nim samym i środowiskiem, w którym funkcjonuje⁶.

Tak ujmowana odpowiedzialność jawi się jako domena sumienia, wyznaczająca człowiekowi miejsce w relacjach ze światem i wypełniająca te relacje określoną treścią pochodną zinterioryzowanej „zawartości” moralnej sumienia i rozliczaną przez wewnętrzną instancję orzekania moralnego, umożliwiającą właściwie rozeznanie dobra

⁵ A. Marek-Bienasz, *Kategoria odpowiedzialności w myśli Alberta Schweitzera*, „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1.

⁶ A. Nowicka, *Odpowiedzialność: ujęcie deontologiczne. Status pozytywnej odpowiedzialności prospektywnej w filozofii Immanuela Kanta*. Praca doktorska napisana w Zakładzie Etyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. UAM, dr hab. Ewy Nowak, Poznań 2012, s. 11-12.

i zła i relacji między nimi. Pod wpływem filozofii, a zwłaszcza etyki chrześcijańskiej, odpowiedzialność traktowano jako immanentny atrybut człowieczeństwa, które – niejako z góry, z woli Boga – naznaczone zostało odpowiedzialnością, w przeciwieństwie do świata zwierząt. „Człowiek jest bytem, któremu z racji jego kondycji przysługuje odpowiedzialność, bez względu na to, czy jest tego świadomy i czy podejmuje działania, które określić można jako odpowiedzialne. Jest też do odpowiedzialności eschatologicznie i zarazem etycznie powołany. Ma ją w sobie odkryć, poznać i realizować jako zadanie powierzone przez Stwórcę” – pisze Anna Nowicka⁷. Do tego chrześcijańskiego ideału nawiązuje ściśle związany z odpowiedzialnością „wybór samego siebie”, opisany w filozofii Kierkegaarda, czy też „właściwy” i zarazem „własny” modus egzystowania *Dasein*, analizowany przez Heideggera: oba modusy egzystencji są tutaj modusami w kontekście odpowiedzialności i w kontekście umożliwiającej ją czasu⁸.

Rozwój indywidualnej samoświadomości moralnej ukierunkował, poddaną logice racjonalnej, aktywność człowieka w stronę budowania takich relacji społecznych, które pozwolą uczestników tej relacji ochronić, otoczyć troską i dbałością o dobra, tak indywidualne, jak i wspólnotowe. Odpowiedzialność determinuje zatem świadomy i celowy rozwój kapitału społecznego, w tym zwłaszcza jego elementów normatywnych i behawioralnych oraz nakazuje ten kapitał chronić, co służy także ochronie indywidualnego interesu jednostki, uwikłanej przecież w rozmaite stosunki ze światem zewnętrznym i podlegającej ich oddziaływaniom. Obowiązek troski o sferę zewnętrzną wykracza zresztą poza relacje z ludźmi i świat kultury, ale odnosi się również do przyrody, w tym środowiska naturalnego. Człowiek pozostaje wszakże nie tylko w relacjach z kulturą, ale i z naturą, wobec której także ma określone obowiązki, w tym obowiązek objęcia jej pieczęcią. Przekonanie to ma swoje umocowanie w dogmacie o powierzeniu przez Boga człowiekowi – jako istocie rozumnej – reszty stworzenia, które wymaga szczególnej opieki, jako że dbałość o naturalne środowisko niezbędne dla życia gwarantuje rodzajowi ludzkiemu możliwość przetrwania⁹. Może też być konsekwencją, jak chce tego Hans Jonas, twórcą etyki odpowiedzialności, procesów ewolucji, których człowiek jest najdoskonalszym rezultatem.

Bez względu na źródła i uzasadnienia dla odpowiedzialności, staje się ona **powinnością działania na rzecz ochrony bytów (kulturowych i przyrodniczych) oraz wartości cennych dla dorobku ludzkości**. Stanowi więc swego rodzaju poczucie konieczności określonego postępowania w relacjach ze światem, zakorzenione w naturalnych emocjach i odczuciach, czy to rozwijających się w procesie ewolucji, czy nabytych w toku procesu socjalizacji, czy też „wszczepionych” w duszę człowieka i jego sumienie przez byt metafizyczny. Na gruncie etyki odpowiedzialności wyraźnie zarysowuje się rozróżnienie odpowiedzialności „formalnej”, która ma czysto zewnętrzny charakter, wiążący się z uwikła-

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

niem jednostki w relacje społeczne i jednoznacznie negatywny charakter ograniczony do jej ponoszenia i odpowiedzialności „treściowej” jako pozytywny obowiązek kierowana się uczuciem, jakim jest „poczucie bycia odpowiedzialnym”¹⁰. Filozofia wyinterpretowała tu zatem z kategorii sumienia i moralności opisowo-imperatywny aspekt odpowiedzialności, związany ze świadomą troską człowieka o relacje społeczne (i pozaspołeczne) oraz podmioty tych relacji, rozumiany jako szczególne zadane samorealizacji zawarte w filozofii egzystencjalistycznej, ale także – co z punktu widzenia filozofii prawa bardziej istotne – aspekt pozytywny odpowiedzialności, odcinający ją od kategorii winy i kary.

Nie ulega jednak wątpliwości, że takie rozumienie pojęcia „odpowiedzialność” jest wtórne wobec podejścia, które określiliśmy powyżej mianem behawioralno-świadomościowego. To rozumienie odpowiedzialności, wiążące przedmiotową kategorię nie tyle z wewnętrznym imperatywem moralnym determinującym treść relacji łączących człowieka ze światem, w którym żyje, ile z **zasobem normatywnym, wyznaczającym zewnętrzną sferę jego dopuszczanych zachowań oraz określającym katalog sankcji za zachowania wykraczające poza tę sferę**, było historycznie pierwsze i dało doktrynalną oraz aplikacyjną podstawę terminowi „odpowiedzialność”, którym posługują się współcześnie prawo i prawoznawstwo.

Jak słusznie zauważa Anna Nowicka, w najstarszych świadectwach historii cywilizacji pojęcie „odpowiedzialności” łączono ze **sprawstwem oraz zawinieniem**, za które należało ponieść konsekwencje. Mogły one dotyczyć sprawcy zawinienia zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, ale – co warto podkreślić – sprawcą tym wcale nie musiał być człowiek. „Uchwytne empirycznie (dające się udowodnić) zmiany dokonywane w świecie przypisywano pierwotnie nie tylko ludzkim osobom, lecz także bóstwom, zwierzętom, a nawet przedmiotom martwym, symbolom i zaklęciom. Wiązało się to często z personifikacją tych animistycznie czy też magicznie traktowanych sprawców, a nawet przypisywaniem im celowości działań”¹¹. W „Dziejach” Herodota (VII, 35) odnaleźć można fragment opisujący zachowanie króla Persów Kserksesa, który dowiedziawszy się o zniszczeniu przez burzę mostów między Europą i Azją, mających umożliwić mu zdobycie Grecji, kazał wymierzyć 300 batów cieśninie Hellespont, napiętnować ją rozpalonym żelazem oraz pozbawić wolności poprzez spuszczenie do morza kajdanów. Cieśnina traktowana była zatem jak bóstwo, którego nieprzychylność pozbawiła króla możliwości rozszerzenia władzy, co wywołało konsekwencje w postaci nałożenia sankcji na „sprawcę”. Co ciekawe, ukaranie dzisiejszej cieśniny Dardanele, łączącej Morze Egejskie z morzem Marmara, nie wystarczyło Kserksesowi. Pociągnął do odpowiedzialności również budowniczych mostów zniszczonych przez burzę, karząc ich śmiercią poprzez ścięcie¹².

¹⁰ H. Ciążela, *Etyka odpowiedzialności Hansa Jonas a „trwały i zrównoważony rozwój”* (Imperatywy i dyalematy), „Problemy Ekorozwoju” 2006, vol. 1.

¹¹ A. Nowicka, *Odpowiedzialność: ujęcie deontologiczne...*, s. 9 i n.

¹² Ibidem.

Kategoria „odpowiedzialności” wywodzi się z języka prawniczego i znajduje swoje źródła w rzymskich pojęciach *teneri* i *responsibilitas*. Termin *teneri* (tł. „być związanym”), występujący w prawie rzymskim, określał więc podmiotu zobowiązania z jego przedmiotem. Wiąż ta stanowiła warunek zaistnienia stanu odpowiedzialności, pozwalała bowiem skonkretyzować kto, za co, dlaczego i kiedy jest odpowiedzialny¹³. Odpowiedzialność w takim rozumieniu, jako zasada obowiązująca w prawie rzymskim, została wyartykułowana już w pochodzącej z V wieku p.n.e. pierwszej ustawie dotyczącej prawa prywatnego – ustawie XII tablic, która przewidywała odpowiedzialność za ściśle określone działania wyrządzające szkodę majątkową. Egzemplifikację może stanowić przewidziana w tablicy VIII odpowiedzialność osoby, która zniszczyła cudze drzewo lub krzew. Była to odpowiedzialność o charakterze penalnym, realizowana w ściśle sformalizowanym postępowaniu legisakcyjnym (*per legis actiones*). Termin *responsibilitas* pojawił się w języku prawniczym w średniowieczu i początkowo oznaczał bardziej odpowiadanie „przed” określoną instytucją niż odpowiadanie „za” (określony czyn). Czasownika *respondere* używano z znaczeniu komunikowania się, „odpowiadania” przed sądem, czyli ustosunkowywania się, przedstawiania własnych racji na wywołane oskarżenie tak, by coś lub kogoś obronić lub usprawiedliwić¹⁴. Terminy *respondere*, *responsio* i *responsum* otrzymały w średniowieczu swoje odpowiedniki niemal we wszystkich językach europejskich i oznaczały: odpowiadać przed sądem, bronić przed sądem siebie lub kogoś, usprawiedliwiać swoje (lub czyjeś) zachowanie¹⁵. Pojawienie się w rzeczywistości społecznej instytucji kulturowych nakładających na ludzi zobowiązania oraz strzegących tych zobowiązań i rozliczających z ich wypełniania dało początek behawioralnemu rozumieniu terminu „odpowiedzialność”, które wiązało się z kategorią zachowania, i to w kilku wymiarach:

1) **w wymiarze powinnościowym** – podmiot prawa, zgodnie z treścią danej normy prawnej, powinien/nie powinien zachować się w określony sposób w określonej prawnie sytuacji;

2) **w wymiarze instrumentalnym** – podmiot prawa „udziela odpowiedzi” w związku z określonym swoim zachowaniem przed daną instytucją społeczną (np. sądem), tj. prezentuje własne stanowisko, przytacza argumenty, broni określonych racji (odpowiedź jako narzędzie komunikacji z instytucją);

3) **w wymiarze teleologiczno-konsekwencyjnym** – określone zachowanie podmiotu prawa przynosi określone skutki, które są oceniane dodatnio, ze względu na cele/wartości samego postępowania i interes osoby (np. wspólnoty, władcy), która te skutki określiła;

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. Schwartzlander, *Odpowiedzialność jako podstawowe pojęcie filozoficzne*, Kraków 1995, s. 485.

¹⁵ A. Krzysztufek, *Rozważania o pojęciu odpowiedzialności*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Ekonomia” 2015, nr 401.

4) **w wymiarze świadomościowym** – podmiot prawa, dzięki obowiązywaniu i stosowaniu prawa, ma świadomość, jakie zachowania w określonych sytuacjach prawnych są pożądane, dopuszczalne, legalne, a jakie nie.

Instytucje społeczne, w tym prawne, tworzące kontekst działań człowieka, wraz z podejmowanymi zobowiązaniami, warunkują odpowiedzialność w rozumieniu behawioralno-świadomościowym, która stanowi – jak ujął to Jan Hartman – obiektywną konsekwencję pozostawania w dowolnej wspólnotcie, a nie jedynie konsekwencją podjętych dobrowolnie zobowiązań lub dobrowolnych czynów¹⁶. We wspólnocie tej oczekuje się określonych zachowań i sankcjonuje je, by jednocześnie inne zachowania zanegować, napiętnować, a bywa że i spenalizować. W tym kontekście odpowiedzialność stanowi zarówno swoisty koncept intelektualny, który – na poziomie świadomości jednostek i tworzonych przez nie organizacji – pozwala w owej wspólnocie funkcjonować, poruszać się, realizować cele, jak i „bezpiecznik” chroniący wspólnotę i jej interesy przed tymi, którzy albo owej świadomości nie posiadają, albo postępują wbrew niej, wykraczając poza sferę decyzji i działań usankcjonowanych w ramach wspólnoty. Warto przy tym pokreślić, że pomiędzy relacyjnym a behawioralno-świadomościowym rozumieniem pojęcia odpowiedzialności nie występuje stosunek wykluczenia czy sprzeczności, przeciwnie – oba ujęcia wzajemnie się dopełniają. Odpowiedzialność jako nakaz moralny postępowania zgodnie z oczekiwaniem i dyrektywą wspólnoty wynika przecież z treści relacji z tą wspólnotą, jak i z treści relacji z sobą samym w jej aspekcie aksjologicznym (relacja z własnym systemem wartości).

Odpowiedzialność prawna – jako jedna z rudymenarnych kategorii prawnoznawstwa – nie doczekała się powszechnie akceptowalnej definicji ani nawet zgody doktryny co do tego, że sformułowanie takiej uniwersalnej definicji, oderwanej od pragmatyk poszczególnych gałęzi prawa, w ogóle jest możliwe i zasadne. Na gruncie prawa publicznego – za Markiem Zirk-Sadowskim i Andrzejem Zollm – odpowiedzialność prawna wciąż często utożsamiana bywa z **możliwością zastosowania sankcji przewidzianej w prawie**. Jak pisał A. Zoll, o odpowiedzialności typu karnego można mówić tylko wtedy, gdy konsekwencją czynu jest kara¹⁷. „Sankcyjne” ujęcie odpowiedzialności, będące nieakceptowanym uproszczeniem tej złożonej i wielowymiarowej kategorii, ma swoją genezę w bezkrytycznym przyjmowaniu paradygmatów pozytywizmu prawniczego, który budował siatkę terminologiczną prawnoznawstwa na założeniu o koniecznym, analitycznym związku prawa z sankcją (normy sankcjonowanej z normą sankcjonującą)¹⁸. Podejście to uznać należy dziś

¹⁶ J. Hartman, *Lokalne lojalności – uniwersalna odpowiedzialność (w kontekście zagadnienia prawa do emigracji)*, „Etyka” 1999, nr 32.

¹⁷ A. Zoll, *Materiałnoprawna problematyka warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Kraków 1973, s. 11-13.

¹⁸ M. Peno, *Dlaczego nie należy mylić odpowiedzialności prawnej z sankcją? Uwagi o odpowiedzialności prawnej i sankcji na tle przemian prawa karnego*, [w:] *Spółczeństwo odpowiedzialne? O aspektach odpowiedzialności w życiu społecznym jednostek*, K. Cikała, W.B. Zieliński (red.), Kraków 2015, s. 138-151.

za archaiczne, a definicje wiążące odpowiedzialność li tylko z sankcją za nazbyt wąskie, wręcz redukcyjne. Jak wskazuje Sebastian Sykuna, taka optyka interpretacyjna pojęcia odpowiedzialności prawnej nie będzie wyczerpywała wszystkich przypadków tejże odpowiedzialności, albowiem analiza pragmatyk poszczególnych gałęzi prawa – w tym w szczególności odpowiedzialności cywilnej – skłania ku rozumieniu odpowiedzialności prawnej jako możliwości zastosowania negatywnych konsekwencji określonego zdarzenia, nie zaś realnego ich zastosowania¹⁹.

Mając świadomość niedostatków redukcyjnego ujęcia „sankcyjnego”, współczesna doktryna najczęściej definiuje odpowiedzialność prawną jako **usankcjonowaną i wynikającą z określonej przesłanki normatywnej zasadę przewidującą możliwość zastosowania negatywnych konsekwencji za zdarzenie lub stany rzeczy, podlegające kwalifikacji prawnej i przypisywalne prawnie określonemu podmiotowi w danym porządku prawnym**²⁰. Konstrukcja tak rozumianej odpowiedzialności prawnej opiera się na trzech konstytutywnych elementach: podmiocie, przedmiocie i treści odpowiedzialności²¹.

Jak zauważa Emil Kruk, odpowiedzialność stanowić będzie **relację co najmniej dwóch podmiotów**, której przedmiotem jest wartość chroniona prawem, a treść odpowiedzialności kształtują wzajemne prawa i obowiązki wynikające z relacji pomiędzy podmiotami pozostającymi w stosunku odpowiedzialności. Tak rozumiana odpowiedzialność odpowiada zarówno konstrukcji odpowiedzialności cywilnej, jak i karnej. W przypadku odpowiedzialności cywilnej jeden podmiot ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną drugiemu (przedmiot odpowiedzialności), realizowaną poprzez roszczenie o naprawienie szkody w ramach tzw. reżimu deliktowego lub kontraktowego. Istotą i zasadniczą funkcją tak rozumianej relacji jest ochrona interesów poszkodowanego poprzez kompensację, a treścią odpowiedzialności – reguły prawne i społeczne kształtujące tę odpowiedzialność²².

W obszarze prawa publicznego podmiot odpowiedzialności prawnej odpowiadać będzie przed innym podmiotem, grupą podmiotów lub całym społeczeństwem za naruszenie wartości, która jest chroniona prawem. Strony relacji w przypadku odpowiedzialności w prawie publicznym określała będzie z jednej strony osoba naruszydiciela (może nim być osoba fizyczna, osoba prawna, jak i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej) oraz reguły określające zakres podmio-

¹⁹ I. Jackowska, *Odpowiedzialność administracyjnoprawna uczestników rynku kapitałowego*, Kraków 2021, s. 2 i n.; S. Sykuna, *Kilka uwag o odpowiedzialności prawnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI.

²⁰ W. Lang, *Spór o pojęcie odpowiedzialności prawnej*, „ZNUMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1969, nr 37.

²¹ E. Kruk, *Pojęcie odpowiedzialności prawnej (analiza wybranych zagadnień)*, „Administracja: teoria, dydaktyka, praktyka” 2008, nr 3.

²² *Wielka encyklopedia prawa*, E. Smoktunowicz, C. Kosikowski (red.), Białystok – Warszawa 2000, s. 563; *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, M. Safjan (red.), Warszawa 2007, s. 857-860; R. Mikosz, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego*, Kraków 2006, s. 17 i n.; E. Kruk, *Pojęcie odpowiedzialności...*

towy i warunki odpowiedzialności za naruszenie w konkretnych okolicznościach prawnych i faktycznych chronionej wartości prawnej, z drugiej – charakter wartości, która ma być chroniona, determinujący rodzaj jej „właściciela”, określający, do kogo owa wartość przynależy. „Norma prawna nakładająca odpowiedzialność prawną na dany podmiot, jednocześnie jest wyrazem ochrony dla określonego dobra prawnego, które jest istotne dla społeczeństwa. Tym samym ogranicza się wolność jednostki, nakładając na nią odpowiedzialność, dla zagwarantowania nienaruszalności promowanych przez dany system prawny wartości”²³. Odpowiedzialność rozumiana tetycznie oznacza zatem **taki stosunek prawny, w którym – na podstawie obowiązujących przesłanek normatywnych – za złamanie norm chroniących wartość, będącą przedmiotem relacji między podmiotami prawa, można zastosować określone sankcje społeczne, albowiem – co równie istotne – w systemie prawnym istnieją normy sankcjonujące, a zatem upoważniające do sankcji (reakcji) społecznych w określonych sytuacjach**²⁴.

Prawo, określając oczekiwany schemat interakcji pomiędzy co najmniej dwoma podmiotami, wynikający z posiadanych przez nie ról, pozycji, właściwości czy dóbr, wyznacza ramy dla relacji normatywnej, podlegającej następnie – również normatywnej – kontroli. Tak rozumiana istota odpowiedzialności pozwala uchwycić, że kategoria ta – obok wskazania, iż obejmuje realny obowiązek ponoszenia ciężaru skutków działania (czy zaniechania) naruszającego określoną wartość chronioną prawem – uwypukla również aspekt występowania po stronie podmiotów danej relacji świadomości istnienia tego rodzaju obowiązku (doznanie obowiązywania konsekwencji) i swoistego imperatywu moralnego jego przestrzegania. Relacje społeczne, w tym także relacje zobowiązaniowe, kształtują się wszakże w określonym kontekście społeczno-prawnym, w toku procesów socjalizacji prawnej czy politycznej oraz działań wychowawczych, w tym – jak określał to Daniel Bell – wskutek „wychowania do legalizmu”.

Prawo, konstruując schematy relacji społecznych, wiążąc z nimi określone cechy, atrybuty czy określając ich konsekwencje (pozytywne i negatywne), jest czynnikiem kształtującym nie tylko rzeczywistość normatywną, ale także świadomość tej rzeczywistości po stronie adresatów przepisów prawa. Świadomość ta, obejmująca wiedzę, wartości, idee, symbole czy wzorce normatywne, jest również rezerwuarem „poczucia odpowiedzialności” –przestrzenią, w której konstytuuje się paradygmat moralny postępowania wobec prawa oraz gotowości do ponoszenia konsekwencji własnych działań w przestrzeni limitowanej normami prawnymi. **Odpowiedzialność prawna rozumiana relacyjnie staje się przeto nie tylko obiektywnie istniejącą relacją podmiotów prawa względem siebie, ale także zinternalizowanym w nich „stosunkiem” do „stosunków” prawnych, w które dany podmiot prawa**

²³ I. Jackowska, *Odpowiedzialność administracyjnoprawna...*, s. 2 i n.

²⁴ A. Malec, *O pojęciu odpowiedzialności prawnej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, nr 2. Zob. także: W. Sanetra, *Kilka uwag o pojęciu odpowiedzialności w prawie pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2007, nr 11.

wchodzi, i które rozwija – ze świadomością ich roli, charakteru, istoty i sankcji, jakie grożą za naruszenie normatywnie określonego schematu tychże relacji.

Jak słusznie zauważa Sebastian Bechcicki, w wymiarze czysto psychologicznym, poczucie odpowiedzialności przyjmuje postać emocji psychologistycznej, scharakteryzowanej przez Leona Petrażyckiego jako przeżycie atrybutywno-repulsywne. „Przyczyną naszego działania są emocje, które następnie ujawniają się w świecie realnym. Jednak bycie człowieka w świecie oznacza możliwość subiektywnego kształtowania istnienia (planowania, dążenia, realizacji), ale także możliwość obiektywnego podpadnięcia pod sytuację przypadkową. Kluczem do takiego pojmowania odpowiedzialności jest zdolność podmiotu do introspekcji, która następnie ujawnia się na zewnątrz. W efekcie dochodzi do ukształtowania odpowiedzialności zarówno indywidualnej, bezpośrednio związanej z przeżywającą jednostką, jak również do normatywnego ukształtowania odpowiedzialności, jeśli jakieś doznania, emocje, stany czy zdarzenia będą miały wystarczające znaczenie. W takim przypadku dojdzie do ukształtowania odpowiedzialności również w wymiarze socjologicznym. Przeżycie odpowiedzialności, będące następstwem świadomości i wolnej woli, ujawnia się w postawie podmiotu w rzeczywistości społecznej. Dla prawidłowego ujęcia nie wystarcza jednak jedynie metoda introspekcyjna, trzeba również skorzystać z obserwacji zewnętrznej. Dopiero w taki sposób udaje się dostrzec i ukształtować system zgodny z jednej strony z naturą człowieka, z drugiej zaś społecznie relewantny i w ten sposób odpowiedzialny”²⁵.

Odpowiedzialność prawna jako relacja pomiędzy podmiotami prawa osadza się nie tylko na samym wąsko, „technicznie” rozumianym stosunku łączącym dwie strony, ale także na jego „nadbudowie” w postaci treści, okoliczności nawiązania i trwania, właściwości dobra będącego przedmiotem ochrony, ale i właściwości – *last but not least* – podmiotów pozostających w relacji odpowiedzialności. Wystąpienie odpowiedzialności jest objawieniem, unaocznieniem sensu relacji w konkretnym, realnym stanie prawno-faktycznym, a sens ten jest złożony, wielowymiarowy i obejmuje co najmniej:

- ponoszenie odpowiedzialności (stan faktyczny pasywnie ponoszony przez podmiot prawa);
- podejmowanie odpowiedzialności (stan gotowości do wzięcia odpowiedzialności);
- pociąganie do odpowiedzialności (mechanizmem, który leży poza sprawcą czynu, i który następuje na podstawie norm sankcjonujących);
- odpowiedzialne działanie (aktywność podmiotu prawa świadomego wartości skutków swojego działania, polegająca na przestrzeganiu wzorców interakcji społecznych, określonych przez materię normatywną)²⁶.

²⁵ S. Bechcicki, *Odpowiedzialność jako kategoria podstawowa w prawie*, [w:] *Tendencje prawa materialnego i procesowego cywilnego*, E. Marszałkowska-Krzes (red.), Wrocław 2017, s. 31-43.

²⁶ Por. B. Klimczak, *Etyka gospodarcza*, Wrocław 2002.

Wśród przedstawionych powyżej wymiarów odpowiedzialności warto zwrócić uwagę na wymiar wiążący przedmiotową kategorię nie tyle z realnym nałożeniem sankcji za wykroczenie poza normatywny schemat danego stosunku tetycznego, ale z **możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności**, która nie musi przynosić skutku w postaci ukarania. Odpowiedzialność w tym znaczeniu staje się nie tylko relacją o charakterze skutkowym, ale funkcjonującą na zasadzie wzajemnego warunkowania, to znaczy przyczynowości. Treść odpowiedzialności kształtują zaś, jak już wskazano powyżej, wzajemne prawa i obowiązki wynikające z relacji pomiędzy podmiotami pozostającymi w stosunku odpowiedzialności, wśród których wymienić można także usankcjonowaną prawnie możliwość wszczęcia przez jeden z tych podmiotów wobec drugiego procedury, mającej na celu wyegzekwowanie odpowiedzialności, która niekoniecznie musi się zakończyć nałożeniem sankcji.

Przykładem ilustrującym ten wymiar odpowiedzialności będzie sytuacja sprawcy, wobec którego zastosowano instytucję **warunkowego umorzenia postępowania karnego** na podstawie art. 66 § 1 k.k.²⁷ W literaturze można co prawda spotkać się ze stanowiskiem, iż instytucja ta stanowi w swej istocie rodzaj skazania sprawcy, a zatem również zastosowania sankcji, ale stanowisko to wydaje się chybione²⁸, mające charakter odosobniony, a w penalistyce coraz częściej uznaje się, że warunkowe umorzenie postępowania karnego stanowi zwolnienie od ponoszenia kary przez sprawcę, będąc jednocześnie formą odpowiedzialności karnej. Stanowisko to ma zresztą długą tradycję, wszak już z chwilą wprowadzenia do polskiego porządku prawnego w 1969 roku instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, zostało ono sformułowane i zyskało aprobatę doktryny i orzecznictwa.

Za przypisaniem warunkowemu umorzeniu postępowania karnego cech odpowiedzialności karnej przemawia wiele argumentów, które nierzadko wykraczają zresztą poza sferę analizy i interpretacji tej konkretnej instytucji, dostarczając uzasadnień intelektualnych na rzecz włączania w zakres znaczeniowy kategorii odpo-

²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1138); dalej jako: k.k.

²⁸ Pogląd taki reprezentowali m.in. Mikołaj Leonieni i Wojciech Michalski, którzy argumentowali, że w toczącym się postępowaniu karnym do momentu wydania postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania należy, zgodnie z wymaganiami ustawy, ustalić winę sprawcy, analogicznie jak w przypadku wydania wyroku skazującego. Skoro też na okres próby sąd może oddać sprawcę pod dozór kuratora lub osoby godnej zaufania, stowarzyszenia, instytucji albo organizacji społecznej, do której działalności należy troska o wychowanie, zapobieganie demoralizacji lub pomoc skazanym, a nadto sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę (przy czym może także nałożyć na sprawcę obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5-6b, 7a lub 7b k.k., a ponadto orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. lub zakaz prowadzenia pojazdów, wymieniony w art. 39 pkt 3 k.k., do lat 2), to instrumenty te zawierają w sobie istotny element dolegliwości, mogą więc być traktowane jako namiastka kary albo swoista forma represji karnej o charakterze wychowawczym i zabezpieczającym. Por.: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle ustawy i praktyki sądowej*, Warszawa 1972, s. 16 i n.; Z. Kubec, *O sędziowskim wymiarze kary na tle projektu k.k.*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 7; A. Tobis, *Z rozwiązań nad istotą warunkowego umorzenia postępowania karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974, nr 4.

wiedzialności prawnej również samej możliwości pociągnięcia podmiotu prawa do odpowiedzialności oraz mechanizmów i procedur z tym związanych. Po pierwsze, w kontekście zwalczania poglądu o równorzędności warunkowego umorzenia postępowania karnego ze skazaniem (zastosowaniem sankcji) wskazać należy, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania nie daje podstaw do przyjęcia recydywy. Ponadto w razie niepowodzenia okresu próby i podjęcia postępowania karnego toczy się ono od nowa, na zasadach ogólnych (art. 486 k.p.k.²⁹). W podjętym postępowaniu może więc zapaść orzeczenie umarzające, a nawet uniewinniające, co nie byłoby możliwe, jeśliby warunkowe umorzenie postępowania utożsamiać ze skazaniem. Po drugie, w kontekście obrony stanowiska o relacyjnym charakterze warunkowego umorzenia postępowania karnego i odpowiedzialności prawnej trzeba podkreślić, że zastosowanie instytucji określonej w art. 66 § 1 k.k. następuje w toku postępowania karnego, a zatem postępowania zainicjowanego wskutek zastosowania normy sankcyjnej, w celu pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Co więcej, stosowane przy warunkowym umorzeniu postępowania środki probacyjne, mimo ich wychowawczego znaczenia, są orzekane w postępowaniu karnym, trudno zatem odmówić im właściwości prawnokarnej. Orzeczone przez sąd są konsekwencją prawną ustalonego w procesie karnym faktu popełnienia przestępstwa i choć nie należą do katalogu kar ich zastosowanie wyczerpuje pojęcie odpowiedzialności karnej. Swoistość zaś tej formy odpowiedzialności polega na tym, że podjęcie postępowania nie przesądza kwestii skazania i ukarania sprawcy³⁰, przy czym spełniać ma podobne funkcje jak sankcja prawna, w tym funkcję komunikacyjną, tak wobec sprawcy, jak i w stosunku do drugiej strony relacji podmiotowej składającej się na „stosunek odpowiedzialności” (pokrzywdzonego, społeczeństwa).

1.2. POJĘCIE I CHARAKTER ODPOWIEDZIALNOŚCI DISCYPLINARNEJ

Poczynione powyżej rozważania na temat pojęcia odpowiedzialności *sensu largo* i mieszczącej się jej polu semantycznym odpowiedzialności prawnej stanowić będą punkt wyjścia i pryzmat intelektualno-poznawczego odniesienia dla próby zdefiniowania pojęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz opisanie relacji pomiędzy odpowiedzialnością dyscyplinarną a odpowiedzialnością prawną, w tym jej najważniejszymi, determinowanymi specyfiką pragmatyk poszczególnych gałęzi prawa, rodzajami.

Przepisy konstytuujące zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej obowiązujące w polskim porządku prawnym są rozbudowane i różnorodne, co sprawia, że trudno mówić o jednym modelu tej odpowiedzialności, zasadne więc jest wskazanie kilku jej modeli,

²⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1375); dalej jako: k.p.k.

³⁰ A. Marek, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 57.

zróznicowanych zwłaszcza zakresem podmiotowym odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wśród przepisów odnoszących się do odpowiedzialności dyscyplinarnej wyróżnimy zarówno przepisy o randze ustawowej, jak i uchwały organów samorządów zawodowych czy korporacyjnych lub uchwały poszczególnych organizacji branżowych. Przepisy te dotyczą przede wszystkim przedstawicieli **zawodów zaufania publicznego, wobec których formułowane są podwyższone standardy postępowania ze względu na ważny interes społeczny**³¹. Tego rodzaju przepisy koncentrują się wokół specyficznych wymogów, cech i kryteriów, jakim społeczeństwo poddaje wykonywanie określonych zawodów czy pozostawanie w określonym stosunku służbowym, ale nawiązują również do reguł postępowania pomiędzy członkami konkretnej grupy zawodowej, środowiskowej lub korporacji. „Różnorodność tych standardów i wymogów powoduje, że przepisy dyscyplinarne są niejednolite. Inne rozwiązania przyjmowane są w odniesieniu do przedstawicieli zawodów medycznych, inne budowlanych czy prawniczych. Charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej członków organizacji typu Polski Związek Wędkarski różni się istotnie od odpowiedzialności nauczycieli akademickich, a ta jest inna aniżeli odpowiedzialność dyscyplinarna żołnierzy zawodowych” – zauważa Michał Laskowski³².

Można przeto – posługując się propozycją Radosława Giętkowskiego – wyróżnić siedem grup osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej. Będą to **pracownicy szeroko rozumianej administracji publicznej**, w tym również podmiotów niepublicznych, ale wykonujących zadania publiczne (np. urzędnicy państwowi, nauczyciele, nauczyciele akademicy, referendarze sądowi, prokuratorzy), **funkcjonariusze służb zmilitaryzowanych** (np. funkcjonariusze Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, policjanci), **członkowie samorządów zawodowych** (np. lekarze, adwokaci, radcy prawni, komornicy, architekci), **klienci zakładów administracyjnych** (np. skazani odbywający karę pozbawienia wolności, studenci), **posłowie i senatorowie, sędziowie**, w tym sędziowie w stanie spoczynku oraz **osoby, których nie sposób zakwalifikować do żadnego z powyższych zbiorów** (np. rzemieślnicy i osoby wykonujące funkcje związane z wyścigami konnymi)³³.

Osoby te – z uwagi na wykonywane zawody, piastowane funkcje i urzędy lub przynależność do określonej grupy środowiskowej – pozostają **w określonej relacji** wobec swoich interesariuszy: klientów, zwierzchników, współpracowników, kooperantów czy społeczeństwa jako całości. **Przedmiotem tej relacji jest ochrona określonego dobra społecznie, a w konsekwencji prawnie lub etycznie relewantnego**, co z jednej strony determinuje konieczność jego zabezpieczenia przed działaniami bezprawnymi, wymierzonymi w jego istotę, z drugiej – implikować winno występowanie po stronie członka danej subkultury moralnego imperatywu działania na

³¹ M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019, s. 257.

³² Ibidem.

³³ R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s. 24-30.

rzecz tegoż dobra, w sposób i w kierunku zgodnym z jego – by użyć tu określenia Alasdaira MacIntyre'a – „aksjonormatywną tożsamością”³⁴.

Interes w zabezpieczeniu dobra, będącego przedmiotem ochrony prawa dyscyplinarnego, leży po stronie instytucji, organizacji bądź subkultury, do której należą potencjalni i realni naruszycciele tegoż dobra. Już ponad 100 lat temu zwracał na to uwagę nestor badań nad odpowiedzialnością dyscyplinarną w Polsce, Edmund Karol Krzymuski: „Nie wszystkie postęпки zasługujące na karę kwalifikują się do tego, żeby miały podlegać władzy karzącej państwa. Przeciwnie, niektóre z nich tym się odznaczają, że w dobrze zrozumianym interesie życia społecznego należy poddać je władzy karzącej nie państwa, lecz innych pod jego panowaniem znajdujących się organów. Tu mamy na myśli władzę dyscyplinarną, którą państwo przyznaje niektórym osobom fizycznym (np. rodzicom, opiekunom, nauczycielom, służbodawcom, oficerom) lub korporacjom (np. uniwersytetom, różnym stowarzyszeniom politycznym i towarzyskim). Oprócz tego samo państwo występuje względem niektórych osób nie tylko jako stróż porządku prawnego społeczeństwa, ale także w specjalnym charakterze służbodawcy. W odniesieniu do takich osób (np. urzędników) musi ono mieć władzę dyscyplinarną niezależnie od władzy karzącej, którą sprawuje w obronie porządku. Przepisy prawne, które normują władzę dyscyplinarną tak państwa, jak owych innych wspomnianych wyżej osób fizycznych lub korporacji, wydzielamy z systemu prawa karnego. To ostatnie tyczy się specjalnie władzy karzącej, która służy samemu państwu jako stróżowi porządku prawnego społeczeństwa w odniesieniu do przestępstw”³⁵.

Powyższe stanowisko, zgodnie z którym podstawą istnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej jest przekonanie o zasadności pozostawienia pewnych spraw związanych z działalnością określonego środowiska do rozpatrzenia temu środowisku przez działające w jego ramach „sądy braci”, nie straciło na aktualności³⁶. Służy to wszakże autoochronie wartości, idei i standardów o istotnym znaczeniu dla tego środowiska w celu zapewnienia mu właściwych warunków funkcjonowania i realizowania zadań, odpowiedniej jakości instrumentów działania, profesjonalizacji podejmowanych czynności, budowaniu zaufania w relacjach wewnętrznych i zewnętrznych oraz eliminowaniu z otoczenia wewnętrznego czynów sprzecznych z prawem, normami etyki czy określonymi wzorcami profesjonalnymi, a także sprawców tych czynów.

Odpowiedzialność dyscyplinarna w aspekcie pozytywnym pomaga w definiowaniu oraz internalizowaniu przez reprezentantów danej instytucji, korporacji bądź subkultury reguł efektywnego, skutecznego legalnego, uczciwego i etycznego postępowania, uwrażliwia na istniejące ryzyko działań nieprofesjonalnych, bezprawnych i niemoralnych, sprzyja racjonalizacji, podnoszeniu skuteczności i uzasadnieniu decyzji służ-

³⁴ A. MacIntyre, *A Short History of Ethics*, Londyn 1966.

³⁵ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, Kraków 1901, s. 5.

³⁶ W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, s. 13 i n.

bowych, zawodowych czy środowiskowych, w aspekcie negatywnym zaś – pozwala ograniczyć dowolność działania podmiotu zaufania publicznego, wyznaczając granice swobody i uznaniowości tych działań poprzez ich delimitację z wykorzystaniem kategorii prawnych i deontologicznych. Delikty dyscyplinarne dotyczą naruszenia reguł postępowania w danym środowisku, ale mimo że skutki tych naruszeń nierzadko wykraczają także poza ramy tegoż środowiska, państwo przekazuje określone uprawnienia w zakresie wykrycia naruszenia, ustalenia sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności prawnej (przy trafnym zastosowaniu środków represji) właściwym organom funkcjonującym w tej grupie. Przemawia za tym przekonanie, że przedstawiciele danego środowiska lepiej znają jego specyfikę, trafniej określą katalog koniecznych do ochrony dóbr i wartości, a w konsekwencji – mogą zastosować procedury i sankcje, które będą się charakteryzować większą skutecznością i efektywnością, niżli miałyby to miejsce przy pozostawieniu tej sfery aktywności państwa i jego aparatu³⁷.

Odpowiedzialność dyscyplinarna nie wyłącza przy tym możliwości pociągnięcia konkretnej osoby za ten sam czyn do odpowiedzialności prawnej innego rodzaju, np. karnej, cywilnej czy administracyjnej. Możliwość podwójnego (tj. karnego i dyscyplinarnego) ukarania sprawcy za przewinienie dyscyplinarne, które jest jednocześnie innym czynem karalnym, czyli ma charakter – jak określa to Sławomir Chomiccki – czynu stykowego³⁸, przewiduje większość aktów normatywnych zawierających przepisy będące podstawą do konstruowania norm dyscyplinarnych. Możliwość reakcji dyscyplinarnej jest zatem swego rodzaju uprawnieniem przyznanym przez państwo instytucji czy korporacji do odrębnego, autonomicznego, zgodnego z własnym interesem, jak również interesem ogólnospołecznym działania ochronnego, sprawiedliwościowego, kompensacyjnego oraz prewencyjnego w okolicznościach związanych z naruszeniem norm prawnych i deontologicznych istotnych dla danej instytucji (korporacji, subkultury). **Odpowiedzialność dyscyplinarną można przeto traktować jako szczególny rodzaj odpowiedzialności prawnej, dający instrumentarium dyscyplinowania i samokontroli wyodrębnionych organizacyjnie i prawnie grup społecznych ze względu na specyfikę realizowanych przez nie celów i warunki ich działania oraz wynikającą stąd potrzebę zróżnicowania wymagań w zakresie standardów zawodowych lub etycznych, jakie są stawiane uczestnikom danej grupy**³⁹.

Jednym z ważniejszych wyznaczników zakresu podmiotowego zbioru instytucji, korporacji i organizacji, którym ustawodawca przyznał uprawnienie do „bycia stroną” relacji o charakterze odpowiedzialności dyscyplinarnej, jest realizowanie **zadań zaufania publicznego** z wykorzystaniem instrumentów kadrowych w postaci uprawnień i kompetencji osób wykonujących **zawody zaufania publicznego**,

³⁷ Ibidem.

³⁸ S. Chomiccki, *Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna żołnierza i funkcjonariusza w świetle zasady ne bis in idem*, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności” 2021, t. 7.

³⁹ W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 15.

a zatem zawody, w przypadku których – jak zauważają Michał Kulesza i Waldemar J. Wołpiuk – istotną cechą jest misyjność i wykonywanie zadań ukierunkowanych na zaspokojenie potrzeby zabezpieczenia interesu publicznego⁴⁰. Ma to swoje głębokie uzasadnienie, albowiem w przypadku takich podmiotów odpowiedzialność dyscyplinarna staje się między innymi instrumentem **zarządzania zaufaniem** w relacjach wewnętrznych i zewnętrznych.

Zaufanie jest pojęciem niejednoznacznym, wielorako definiowanym w literaturze filozoficznej, socjologicznej, psychologicznej i ekonomicznej⁴¹. Według Benjamina Barbera zaufanie to społecznie nabyte i potwierdzone oczekiwania, jakie ludzie żywią wobec siebie nawzajem, wobec instytucji i organizacji, wśród których żyją, oraz wobec moralnych reguł życia społecznego, które ustalają podstawowe zasady ich życia⁴². Partha Dasgupta definiuje zaufanie jako prawidłowe przewidywanie działań innych ludzi lub instytucji, które mają wpływ na działania jednostki w sytuacji, gdy wybór działania musi zostać dokonany, zanim możliwe będzie zaobserwowanie działań innych osób lub podmiotów instytucjonalnych⁴³. W opinii Ewy Głuszek zaufanie to wiara w to, że żadna strona nie wykorzysta słabości tej drugiej⁴⁴. Dla Rogera C. Mayera i Marka Gavina zaufanie jest poznawczą tendencją podmiotu ufającego do dobrowolnego poddania się wpływowi przedmiotu zaufania, przy założeniu, że przedmiot zaufania wykona czynność ważną dla podmiotu ufającego bez żadnego nadzoru i kontroli⁴⁵. Timothy C. Earle i George T. Cvetkovich określają zaufanie jako podstawową strategię radzenia sobie z niepewnością i niemożnością kontrolowania przyszłości. Jako strategia upraszczająca zaufanie pozwala jednostkom adaptować się do złożonego środowiska społecznego i tym samym korzystać z szerszej puli możliwości⁴⁶. Larue T. Hosmer rozumie pod tym pojęciem poleganie osoby, grupy lub organizacji na dobrowolnie przyjętym zobowiązaniu innej osoby, grupy czy organizacji do poznania oraz ochrony praw i interesów wszystkich stron zaangażowanych we wspólny wysiłek⁴⁷. Analiza występujących w polskiej i światowej

⁴⁰ M. Kulesza, *Pojęcie zawodu zaufania publicznego*, [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu. Materiały konferencyjne*, S. Legat, M. Lipińska (red.), Warszawa 2002, s. 27; W.J. Wołpiuk, *Zawód zaufania publicznego z perspektywy prawa konstytucyjnego*, [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu. Materiały konferencyjne*, S. Legat, M. Lipińska (red.), Warszawa 2002, s. 22.

⁴¹ Więcej na ten temat: M. Kaczmarczyk, *Public relations szkół wyższych. Model komunikowania się z otoczeniem w demokratycznej przestrzeni publicznej*, Katowice – Sosnowiec 2013.

⁴² M. Frykowski, *Zaufanie społeczne mieszkańców Łodzi*, Łódź 2005, s. 14.

⁴³ Cyt. za: P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 71.

⁴⁴ E. Głuszek, *Zaufanie jako istotny składnik kapitału intelektualnego przedsiębiorstwa*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 2002, nr 963.

⁴⁵ R. Mayer, M. Gavin, *Trust for Management and Performance: Who Minds the Shop While the Employees Watch the Boss?*, „Academy of Management Journal” 2005, nr 48.

⁴⁶ Cyt. za: P. Sztompka, *Zaufanie...*, s. 69.

⁴⁷ Cyt. za: J. Palka, R. Winkler, *Bariera budowy kultury zaufania*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 715.

wej literaturze definicji zaufania prowadzi do konkluzji, iż termin ten można rozpa-trywać w trzech podstawowych znaczeniach:

1. jako dyspozycję, czyli mentalny subiektywny stosunek (przekonanie) wobec drugiej strony (ocena, przewidywanie, oczekiwanie);
2. jako decyzję, czyli intencję polegania na niej, przez co ufający staje się zależny od drugiej strony;
3. jako zachowanie, które wypływa z aktu powierzenia się drugiej stronie – partnerowi w określonej relacji⁴⁸.

Zaufanie w instytucji czy korporacji zawodowej jest szczególnego rodzaju dobrem, które w znaczącym stopniu wpływa na jej funkcjonowanie. Jak pisze Piotr Sztompka, wśród różnych typów stosunków społecznych, także tych o charakterze publicznym, relacje przeniknięte zaufaniem mają największy potencjał jako środki pomagające w uzyskiwaniu celów, są więc zasobem najcenniejszym⁴⁹. Zaufanie determinuje funkcjonowanie instytucji, organizacji czy danej subkultury (np. lekarskiej, prawniczej) poprzez kreowanie odpowiedniej tożsamości i kultury organizacyjnej: modelowanie postaw służących powstawaniu efektywnych relacji, upowszechnianie wartości i norm służących rozwojowi organizacji, tworzenie klimatu akceptacji, szacunku, zrozumienia i poparcia w stosunkach wewnętrznych (w instytucji) i zewnętrznych (w relacji instytucji ze środowiskiem jej funkcjonowania). Zaufanie jako kapitał instytucji to obecne w świadomości jej interesariuszy poczucie, że **instytucja ta nie zawiedzie, postąpi zgodnie z prawem i normami etyki, wykona określone zadanie z całkowitą odpowiedzialnością, starannością i rzetelnością**. Zasób ten może być traktowany jako kapitał społeczny instytucji, potencjał zasobów ludzkich pomagający instytucji wykorzystać jej pozycję (nierzadko władczą) w interesie społecznym, stanowiący podstawę wyższej efektywności, skuteczności, ale i uczciwości, rzetelności i sumienności instytucji, wiara w to, że na danej instytucji można polegać, jak też wiara w to, że instytucja, na której polegamy, postąpi zgodnie z naszymi oczekiwaniami⁵⁰.

Wyzwaniem dla praktyki zarządzania publicznego staje się przeto kreowanie zaufania wewnątrz- i zewnątrzinstytucjonalnego, tworzenie warunków sprzyjających upowszechnianiu się przekonania, że motywacją instytucji jest bycie uczciwą i chcącą działać benewolentnie w stosunku do szeroko rozumianego otoczenia, a zatem budowanie instytucji opartej na zaufaniu. Służy temu zarządzanie zaufaniem. Pod pojęciem tym rozumieć należy zbiór podejmowanych świadomie, celowo i systematycznie działań, które służą zdobywaniu i utrzymywaniu przez instytucję zaufania

⁴⁸ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, A. Sankowska, M. Wańtuchowicz, *Zarządzanie zaufaniem w przedsiębiorstwie*, Kraków 2009.

⁴⁹ P. Sztompka, *Zaufanie...*, s. 245.

⁵⁰ L. Kowalczyk, *Warunki sprawnego zarządzania organizacją publiczną*, [w:] *Gospodarka lokalna w teorii i praktyce*, Wrocław 2003, s. 35-46.

jej interesariuszy (w tym pracowników, klientów, społeczeństwa) oraz ocenie wiarygodności w relacjach z nimi.

Zarządzanie zaufaniem jest kompleksowym, holistycznym podejściem do problematyki relacji wewnątrz i na zewnątrz instytucji oraz identyfikowania strategicznych obszarów, które są za owe relacje odpowiedzialne⁵¹. Czynności składające się na zarządzanie zaufaniem podejmowane są w ramach różnych obszarów praktyki zarządzania publicznego i realizowania zadań publicznych – stanowią sferę aktywności związanej z zarządzaniem komunikacją, wiedzą, jakością czy wartością instytucji. Wydaje się jednak, że zarządzanie zaufaniem najsilniej związane jest z zarządzaniem kapitałem ludzkim oraz kapitałem relacyjnym instytucji. **Odpowiedzialność dyscyplinarna, wpływając na politykę personalną, kreując stosunki służbowe czy zawodowe, przeciwdziałając naruszeniom prawa, norm etyki czy ładu korporacyjnego, kształtując świadomość co do treści tych norm i zasad, dając klientom instytucji poczucie bezpieczeństwa w relacjach z nią oraz instrumenty swoich interesów naruszonych działaniem instytucji bądź jej przedstawicieli, stanowić może jedno z narzędzi zarządzania zaufaniem.** Odpowiedzialność dyscyplinarną łączy z zarządzaniem zaufaniem zarówno katalog funkcji i celów obu obszarów, jak i narzędzi wykorzystywanych do ich implementacji. Traktowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej w kategoriach relacji usprawniającej zarządzanie zaufaniem oddaje istotę tego rodzaju odpowiedzialności prawnej, który – wbrew instrumentalnemu, sankcyjnemu podejściu spotykanemu w literaturze (zwłaszcza karnistycznej) – nie jest li tylko zespołem działań represyjnych (choć stanowią one jej istotny obszar) czy określonymi prawnie ujemnymi konsekwencjami wobec określonego podmiotu, związanymi z zaistnieniem negatywnie ocenianego stanu rzeczy, ale – o czym napisano powyżej – **specyficznym stosunkiem prawnym** chroniącym dobra społecznie relewantne, budującym i podtrzymującym oparty na zaufaniu, zasadzie legalizmu i etyczności kapitał społeczny pomiędzy instytucją a jej interesariuszami.

Wracając na grunt rozważań *stricte* normatywnych, wskazać należy, iż odpowiedzialność dyscyplinarna znajduje swoje źródła w tradycjach dwóch pragmatyk, a związek z nimi odpowiada podziałowi na odpowiedzialność dyscyplinarną *sensu largo* i *sensu proprio*. Pierwsza ze wskazanych tradycji związana jest ze stosunkami pracowniczego podporządkowania i wymierzana przez pracodawcę, przede wszystkim za naruszenia przepisów porządkowych obowiązujących pracownika w zakładzie pracy, co do zasady ze względu na zawartą między pracodawcą a pracownikiem umowę o pracę. Jako taka jest więc instytucją prawa pracy, a zatem prawa prywatnego⁵². „Historycznie wynika ona ze zwykłej odpowiedzialności kontraktowej, która

⁵¹ W.M. Grudzewski, I. Hejduk, A. Sankowska, M. Wańtuchowicz, *Zarządzanie zaufaniem w gospodarce opartej na wiedzy*, [w:] *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w warunkach zrównoważonego rozwoju i gospodarki opartej na wiedzy*, E. Sidorcuk-Pietraszko (red.), Białystok 2009, s. 34.

⁵² P. Skuczyński, *Granice odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podsta-*

z czasem uległa częściowemu wyłączeniu z zakresu obowiązywania zasady swobody umów i ze względu na potrzebę szczególnej ochrony pracowników poddana regulacji przepisami niedyspozytywnymi” – zauważa Paweł Skuczyński⁵³. Z kolei to, co nazywa się odpowiedzialnością dyscyplinarną w ścisłym rozumieniu normatywnym tego pojęcia, oznacza **odpowiedzialność realizowaną przez organy powołane do kontrolowania lub nadzorowania wykonywania określonych zawodów lub sprawowania określonych funkcji obdarzonych – jak już wskazano – walorem zaufania publicznego (czy szerzej – społecznego)**⁵⁴.

Odpowiedzialność dyscyplinarna rozumiana jako relacja prawna pomiędzy określonymi podmiotami, ukierunkowana na ochronę dóbr prawnie relewantnych w celu – co do zasady – zapewniania właściwego funkcjonowania instytucji publicznych lub podmiotów wykonujących zadania publiczne (względnie zadania o istotnym znaczeniu i wadze społecznej), systemowo mieścić się będzie w obszarze limitowanym regułami i normami ustrojowo-organizacyjnego **prawa administracyjnego**, materialnie i proceduralnie zaś najbliżej jej będzie do **prawa karnego**. Prawo ustrojowo-organizacyjne stanowi (obok prawa materialnego i proceduralnego) dział prawa administracyjnego, które reguluje strukturę i zasady funkcjonowania administracji publicznej, obejmując zespół norm odnoszący się do budowy, organizacji i funkcjonowania organów administracji publicznej, w tym określający jednostki organizacyjne powołane do wykonywania czynności z zakresu administracji, jej zadań, funkcji i kompetencji oraz zasad organizacyjnych, na jakich oparto jej strukturę i funkcjonowanie. Ustrojowe prawo administracyjne regulować będzie nadto sferę wzajemnych zależności pomiędzy tymi strukturami, ich substrat osobowy, jak również – co w kontekście niniejszych rozważań najistotniejsze – mechanizmy zapewnienia prawidłowości, efektywności, skuteczności oraz zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego działalności aparatu administracyjnego⁵⁵.

Ustrojowe prawo administracyjne łączy w sobie zagadnienia związane z zasadami budowy aparatu administracji publicznej, struktur i zadań (kompetencji) podmiotów realizujących administrację publiczną, kadr w administracji oraz kontroli nad nią sprawowanej. Prawidłowe ukształtowanie tych struktur, ich stabilność, prawne określenie właściwości organów, a także zasad i procedur, których celem jest facylitacja funkcjonowania administracji publicznej i ochrona prawidłowości jej działania, tak w wymiarze wewnątrzno-organizacyjnym, jak i zewnątrzno-relacyjnym: usługowym, władczym, reglamentacyjnym, porządkowym czy kontrolnym i nadzorczym, wpływa na jakość funkcjonowania państwa oraz zapewnienie jedno-

wy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000–2005, P. Skuczyński, P. Zawadzki (red.), Warszawa 2008, s. 17.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

stce poczucia bezpieczeństwa i pewności jej sytuacji prawnej w stosunkach z państwem⁵⁶. Wykonywanie administracji publicznej wiąże się z funkcjonowaniem jednostek organizacyjnych tworzonych w celu realizacji określonych przepisami prawa zadań, których realizacja stanowi obowiązek prawny.

Współczesna administracja publiczna w jej ujęciu podmiotowym składa się z systemu organów, a także innych podmiotów publicznych, które powołane są do wykonywania zadań z zakresu administracji publicznej, powiązanych różnego rodzaju więzami i podlegających w związku z tym różnym regulacjom prawnym, w tym regulacjom mającym zapewnić prawidłowe, zgodne z porządkiem prawnym, zasadami etyki i normami życia społecznego funkcjonowanie administracji w wymiarze osobowym. Jak pisze Dominika Cendrowicz, kwestia ustroju administracji jest istotna ze względu na to, że jednostki żyją w permanentnym stosunku z administracją, gdyż władze administracyjne państwa ciągle mają prawo wymagać od nich wykonania pewnych obowiązków lub niespełnienia pewnych czynów⁵⁷. Wymaga to poddania administracji regulacjom prawnym i deontologicznym, które – z jednej strony, w aspekcie materialnym - zapewniają ramy dla jej prawidłowego funkcjonowania i poszanowania przez jej organy oraz ich członków i piastunów wartości prawnie i społecznie relewantnych, umożliwiają uporządkowanie stosunków we-wnątrz struktur administracji publicznej, ustalają stosunek pracowników administracji do przedmiotu pracy, wyznaczają standardy należytego pełnienia określonej roli zawodowej (służbowej) oraz, w konsekwencji, zapewniają ochronę interesu jej klientów, z drugiej – dają podstawę normatywną do egzekwowania od pracowników administracji przestrzegania powyższych zasad i norm oraz określają reguły postępowania w sytuacji podejrzenia naruszenia lub realnego naruszenia przedmiotowych zasad i reguł zachowania się w określonych sytuacjach służbowych lub zawodowych o randze społecznie istotnej.

Ścisłą relację pomiędzy odpowiedzialnością dyscyplinarną a prawem ustrojowo-organizacyjnym wyznaczają więc sfery funkcjonalna i teleologiczna, albowiem odpowiedzialność dyscyplinarna służy realizacji istotnych celów i zadań wskazanego działu prawa administracyjnego. Za umieszczeniem odpowiedzialności dyscyplinarnej w polu zakresowym prawa administracyjnego ustrojowo-organizacyjnego przemawia jednak także, a może przede wszystkim, typowy dla tego prawa charakter stosunku prawnego, który stanowić będzie podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zwraca na to uwagę Radosław Giętkowski, podkreślając, że stosunkiem prawnym typowym dla prawa ustrojowego jest stosunek między jednym podmiotem administracji publicznej a innym podmiotem tej administracji, organizacyjnie z nim powiązany. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest zaś od-

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ D. Cendrowicz, *Obywatel a administracyjne prawo ustrojowe*, [w:] *Acta Erasmiana III*, M. Sadowski, P. Szymaniec (red.), Wrocław 2012, s. 167.

powiedzialnością umiejscowioną w publicznym prawie ustrojowym właśnie z uwagi na fakt, iż ponoszą ją osoby fizyczne za naruszenie obowiązków prawnych lub etycznych, wynikających z przynależności do właściwych podmiotów publicznych, a zatem pozostawania z tymi podmiotami w stosunku prawnym typowym dla prawa ustrojowo-organizacyjnego.

O ile w zakresie typu stosunku prawnego łączącego strony „uwikłane” w relację odpowiedzialności dyscyplinarnej mieści się ona w obszarze prawa ustrojowo-organizacyjnego, o tyle pod względem tożsamości materialnej i proceduralnej odpowiedzialności dyscyplinarnej **najbliżej jest do odpowiedzialności karnej**. W doktrynie, zwłaszcza karnistycznej, ugruntowany jest pogląd, jakoby prawo dyscyplinarne stanowiło część prawa karnego, co implikuje uproszczone wnioskowanie, iż odpowiedzialność dyscyplinarna stanowi odmianę odpowiedzialności karnej⁵⁸. Stanowisko, że prawo dyscyplinarne jest częścią powszechnego prawa karnego materialnego, tyle tylko, że podmiotowo odnosi się jedynie do niektórych grup podmiotów związanych szczególnym stosunkiem służbowym lub społecznym, prezentował Kazimierz Buchała⁵⁹. Podobny pogląd wyrażał Witold Świda, pisząc o tożsamości prawa karnego i dyscyplinarnego na podstawie celu obu reżimów prawnych i rodzaju sankcji, jakie są w nich stosowane (zwalczanie czynów, które ustawodawca uważa za niepożądane, za pomocą kar)⁶⁰. Władysław Wolter zauważał, że prawo dyscyplinarne wykazuje wiele cech wspólnych z prawem karnym jako „reminiscencja patrymonialnego prawa karnania, przysługującego służbodawcom wobec służb”⁶¹ i to spostrzeżenie – jako „paradygmat otwarty” – wydaje się właściwym punktem wyjścia do dalszych rozważań nad istotą i specyfiką odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Odpowiedzialność dyscyplinarna, analogicznie do odpowiedzialności karnej, osadza się **na zasadzie winy**, o czym świadczy zarówno semantyka pojęć używanych w przepisach prawa dyscyplinarnego, jak i zasady naczelne tegoż prawa⁶². W przepisach regulujących materię odpowiedzialności dyscyplinarnej ustawodawca nader często posługuje się pojęciami „przewinienia dyscyplinarnego” lub „przewinienia służbowego”, które same w sobie zawierają odwołanie się do kategorii winy rozumianej analogicznie jak w prawie karnym materialnym. Wykładania przepisów stano-

⁵⁸ P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013, s. 153.

⁵⁹ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 30.

⁶⁰ W. Świda, *Prawo karne*, Wrocław 1989, s. 16-17.

⁶¹ W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Kraków 1933, s. 1-2.

⁶² W nauce prawa odnotować można również stanowisko opowiadające się za oparciem odpowiedzialności dyscyplinarnej nie tylko na zasadzie winy, ale również na zasadzie ryzyka zawodowego, czego konsekwencją byłoby przyjęcie zasady swoistej obiektywizacji odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zgodnie z tym poglądem oparcie odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie ryzyka mogłoby mieć miejsce jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy nieukaranie sprawcy groziłoby doprowadzeniem do podważenia zaufania do całej grupy podlegającej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Tak: P. Skuczyński, *Granice odpowiedzialności...*, s. 25.

wiących podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, bez względu na podmiotowy i przedmiotowy zakres tej odpowiedzialności, nie pozostawia również wątpliwości, że – zgodnie z regułą *nullum crimen sine culpa* – nie popełni przewinienia dyscyplinarnego osoba, której nie można przypisać winy w czasie czynu, będącego deliktem dyscyplinarnym. Z założenia prawo dyscyplinarne, podobnie jak prawo karne, opiera się zatem na odpowiedzialności za własną winę, która pełni funkcję legitymizującą odpowiedzialność dyscyplinarną i limitującą jej zakres⁶³. Wszelkie środki prawne realizujące jako dominującą lub wyłączoną funkcję represyjną mogą być bowiem stosowane jedynie wobec osoby, której można postawić zarzut, że miała możliwość podjęcia zachowania zgodnego z prawem i tym samym uniknięcia kary⁶⁴.

Również pojęcie **czynu** w toku postępowań dyscyplinarnych stosowane będzie w takim samym znaczeniu, jakie nadaje mu kodeks karny, a zatem będzie to **działanie lub zaniechanie działania, do którego sprawca był zobowiązany**. Na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, tak samo jak w prawie karnym, rozumieć należy również kategorie miejsca i czasu popełnienia czynu oraz jego znamiona podmiotowe – umyślność i nieumyślność. „Kaźde przewinienie dyscyplinarne jest, podobnie jak przestępstwo lub wykroczenie, **czynem bezprawnym**, czynem, który formalnie polega na zachowaniu sprzecznym z nałożonym na adresata normy zakazem lub nakazem, a w wymiarze materialnym sprowadza się do negatywnego wartościowania zachowania sprzecznego z normą sankcjonowaną z uwagi na cel ustanowienia naruszonej normy. To negatywne wartościowanie, tak jak w prawie karnym, jest podstawą uznania danego zachowania stanowiącego przewinienie dyscyplinarne za zachowanie społecznie szkodliwe”⁶⁵. W toku postępowania dyscyplinarnego konieczne będzie określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, który implikuje jego karygodność, oraz stopnia winy osoby, która dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego, przy uwzględnianiu zamiaru i wszelkich okoliczności decydujących o zakresie swobody tej osoby w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z normą, w tym możliwości rozpoznania znaczenia swojego czynu, podjęcia decyzji zgodnej z normą, jak i możliwości faktycznego kierowania swoim postępowaniem.

W postępowaniu dyscyplinarnym znajdzie także zastosowanie znana z prawa karnego **zasada indywidualizacji**, która nakazuje badanie warunków konkretnej sprawy oraz warunków danego sprawcy przewinienia dyscyplinarnego. Silny związek odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej przejawia się nadto w **rodzaju sankcji** stosowanych w obu postępowaniach – zarówno postępowanie dyscyplinarne, jak i karne jest postępowaniem represyjnym, a stosowane w nim kary mogą prowadzić do sprawienia dolegliwości, które w zależności od zasad i celów regulacji dyscyplinarnej stanowią odpłatę za czyn bezprawny, mają zapobiegać popełnianiu

⁶³ Kodeks karny. Komentarz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2021.

⁶⁴ Konstytucja RP. Komentarz, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016/Legalis/el.

⁶⁵ M. Laskowski, *Uchybienie godności...*, s. 258-259.

bezpprawnych czynów w przyszłości i mogą również zmierzać do naprawienia szkody. Jak słusznie zauważa Michał Laskowski, dolegliwości związane z wymierzaniem kar dyscyplinarnych są przy tym niejednokrotnie bardzo istotne, przewyższające wręcz dolegliwości związane z karami i środkami karnymi orzekanymi w toku postępowań karnych. Pozbawienie możliwości wykonywania zawodu, i to o charakterze trwałym, lub kary finansowe stanowią represje porównywalne z zakazem wykonywania określonego zawodu orzekanym za przestępstwo na podstawie art. 41 § 1 k.k. jako środek karny lub z karą grzywny⁶⁶.

Wreszcie **kształt i charakter organizacyjno-proceduralny** samego procesu, zmierzającego do realizacji prawa dyscyplinarnego materialnego, także jest wzorowany na modelu postępowania karnego, przy czym znane materii odpowiedzialności dyscyplinarnej postępowania wyjaśniające przyjmują często postać odpowiednika (na gruncie procedury karnej) postępowania przygotowawczego, natomiast postępowania dyscyplinarne *sensu stricto* – postępowania jurysdykcyjnego. Świadczy o tym przede wszystkim przedmiot obu postępowań, ukształtowanie modelu ich uczestników, w tym zwłaszcza w zakresie przysługujących stronom uprawnień, jak również zachodzące między wyżej wymienionymi postępowaniami relacje funkcjonalne i zależności proceduralne⁶⁷. Co więcej – przepisy konstytuujące różne modele odpowiedzialności dyscyplinarnej wielokrotnie, w sytuacji braku odpowiedniego uregulowania materii proceduralnej teź odpowiedzialności w ustawach bądź aktach wykonawczych do ustaw, odsyłają do odpowiedniego stosowania w tym zakresie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Prawidłowość stosowania tej zasady znalazła swoje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego oznacza kierowanie się regułami wyrażonymi w przepisach stanowiących zakres odniesienia, tj. normujących dane zagadnienie i nakaz posłużenia się analogią z ustawy. Odpowiednie stosowanie przybierać może formę zastosowanie konkretnego przepisu ustawy wprost, zastosowanie go z odpowiednimi modyfikacjami, jak również odmowę zastosowania normy Kodeksu postępowania karnego z uwagi na określone, niedające się usunąć, różnice⁶⁸. Jak pisze Katarzyna Dudka, kryteria oceny, w jakiej formie możliwe będzie zastosowanie konkretnych przepisów kodeksu postępowania karnego, będą miały zdywersyfikowany charakter. „Może o tym decydować bezprzedmiotowość przepisu kodeksu postępowania karnego, gdy reguluje on materię niebędącą przedmiotem postępowania dyscyplinarnego; całkowita sprzeczność przepisów kodeksu z regulacjami przewidzianymi dla postępowania dyscyplinarne-

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ K. Dudka, *Praktyczne problemy dowodzenia winy w postępowaniach dyscyplinarnych służb mundurowych*, [w:] *Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych*, P. Jóźwiak, W. Koziół, K. Opaliński (red.), Piła 2015, s. 12 i n.

go; zupełność regulacji dyscyplinarnej wyłączająca potrzebę sięgania do przepisów kodeksu postępowania karnego, a także charakter norm prawa karnego procesowego, np. gdy ingerują w prawa i swobody obywatelskie – prawa człowieka. W niektórych przypadkach o niedopuszczalności stosowania decydować będzie kryterium podmiotu dokonującego danej czynności”⁶⁹.

Ostatnia ze wskazanych sytuacji, stosunkowo częsta w postępowaniach dyscyplinarnych, dotyczyć może instytucji powołania biegłego. Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Na gruncie postępowań dyscyplinarnych uprawnienie to przysługuje zarówno rzecznikowi dyscyplinarnemu, jak i sądowi dyscyplinarnemu. Należy jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 202 § 1 k.p.k. prawo do powołania biegłego psychiatry w celu oceny stanu zdrowia psychicznego posiada wyłącznie prokurator w postępowaniu przygotowawczym oraz sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym, a przepis ten ma charakter *lex specialis* w stosunku do normy zawartej w art. 193 § 1 k.p.k., z czego wynika, że żaden inny podmiot poza sądem lub prokuratorem nie jest uprawniony do wydania postanowienia o powołaniu biegłego psychiatry, co dotyczy również rzecznika dyscyplinarnego i sądu dyscyplinarnego⁷⁰. O odpowiednim stosowaniu przepisów k.p.k. w postępowaniach dyscyplinarnych piszemy szerzej w rozdziale IV.

1.3. SPECYFIKA ODPOWIEDZIALNOŚCI DISCYPLINARNEJ

Mimo że odpowiedzialność dyscyplinarna **jest w swej istocie zbliżona do odpowiedzialności karnej i ma charakter represyjny**, nie stanowi jej podkategorii. Odpowiedzialność dyscyplinarna posiada bowiem specyficzne, sobie właściwe cechy, które czynią zeń odrębny rodzaj odpowiedzialności prawnej, lokujący się na pograniczu odpowiedzialności karnej, administracyjnoprawnej i pracowniczej. Można przyjąć, za Zbigniewem Leońskim, że prawo dyscyplinarne stanowi narzędzie państwa, które jednak – występując w stosunkach publicznoprawnych w roli odmiennej niż w przypadku prawa karnego – oddaje określone narzędzia normatywne autonomicznym i samorządnym korporacjom, działającym wewnątrz państwa, na rzecz interesu publicznego. Organizacje te zyskują w stosunku do swoich członków przywileje zastrzeżone dotychczas dla władzy państwowej, która – zdecydowawszy o „podzieleniu się” swoimi funkcjami z innymi podmiotami o randze publicznej – pozostawia sobie wobec tych podmiotów rolę nadzorcy i organu statuującego dany podmiot w systemie prawnym⁷¹. Taki model „delegacji kompetencji”, niewystępujący przecież w odniesieniu do prawa karnego, stanowi jedno ze źródeł

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Por. Z. Leoński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej*, Poznań 1959, s. 46-60.

odrębności odpowiedzialności dyscyplinarnej w szeroko rozumianym porządku normatywnym.

Odpowiedzialność dyscyplinarną wyróżnia **specyficzna deontologia**, rozumiana w przedmiotowym kontekście jako system norm pozaprawnych, określających sens i treść odpowiedzialności prawnej, związanej z naruszeniem powinności i obowiązków przyjętych w różnych zawodach, korporacjach i subkulturach, ściśle powiązanej ze specyfiką wykonywania danych profesji oraz regułami funkcjonowania konkretnych korporacji, tak w relacjach wewnętrznych, jak i w stosunkach z interesariuszami zewnętrznymi. Reguły te ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu oraz interesu publicznego urzeczywistniającego się we właściwej, zgodnej nie tylko z normami prawnymi, ale także etycznymi, realizacji tegoż zawodu. O ile więc przedmiotem ochrony prawa karnego jest określone **dobro autoteliczne**, o tyle prawo dyscyplinarne chroni dobra pozostające w ścisłej relacji przedmiotowej, podmiotowej i funkcjonalnej z danym zawodem (służbą, misją), a zatem **dobra instrumentalne**. Z tego względu odpowiedzialność dyscyplinarna odwołuje się do etycznych aspektów współistnienia i działania w ramach określonej korporacji oraz w stosunkach tej korporacji z otoczeniem, a nie do samodzielnych, autonomicznych wartości, norm i wzorców postępowania. Deontologia zawodowa musi być więc i jest ujmowana w perspektywie imperatywnych rozwiązań praktycznych w zakresie dotyczącym wypełniania obowiązków zawodowych. Stąd też odpowiedzialność dyscyplinarna związana może być z czynami, które nie podlegają odpowiedzialności karnej. Takie zasady odpowiedzialności przewiduje się zwłaszcza w odniesieniu do zawodów o dużym prestiżu społecznym (nauczyciele, lekarze, prawnicy), gdzie należyta troska o ich godność jest ważnym jego elementem. Dotyczy to również nauczycieli akademickich⁷².

Odpowiedzialność dyscyplinarna opiera się na **specyficznym uzasadnieniu i wynika ze szczególnego rodzaju motywacji społecznej**, opierającej się na uznaniu, że nawiązanie stosunku pracy właściwego tylko dla niektórych grup zawodowych spełniających ważne z punktu widzenia interesu publicznego role i funkcje, powoduje konieczność określenia osobliwych, odrębnych podstaw aksjonormatywnych dyscyplinowania członków korporacji, w ramach której działają, gdy ich zachowanie uchybia obowiązkom lub godności wykonywanego zawodu. Odpowiedzialność taka stanowi swoistą dolegliwość, **legitymizowaną inaczej niż odpowiedzialność karna**. Źródłem legitymizacji odpowiedzialności dyscyplinarnej jest przekonanie, że z daną rolą zawodową i jej społecznym statusem wiążą się wyższe zobowiązania moralne niż w przypadku innych zawodów. Jest to więc legitymizacja o charakterze aksjologicznym, opierająca się na akceptacji głównych zasad etycznych konstytuujących kulturę danej korporacji, wspólnoty zawodowej czy organizacji oraz wynikających z nich zobowiązań oraz formalnych instrumentów ich

⁷² Tak: wyrok TK z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48.

ochrony. Stąd też odpowiedzialność dyscyplinarna ponoszona jest niezależnie od innych rodzajów odpowiedzialności, w tym karnej, i dotyczy czynów niemających znamion przestępstw, a takich, które uchybiają godności lub regułom wykonywania danego zawodu. Jest ona zatem szersza niż przewidziana dla obywateli niepozostających w relacji odpowiedzialności dyscyplinarnej i znajduje uzasadnienie – jak ujął to Trybunał Konstytucyjny – w społecznej roli takiej grupy zawodowej, charakterze zadań oraz związanych z jej działalnością oczekiwaniach i publicznym zaufaniem, jakim jest obdarzona⁷³. Służyć ma również przeciwdziałaniu takim zachowaniom, które mogłyby pozbawić ją wiarygodności w oczach opinii publicznej, co ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o autorytet instytucji użyteczności publicznej⁷⁴.

Z deontologicznego „podłoża” odpowiedzialności dyscyplinarnej wynika również inny niż w przypadku prawa karnego, specyficzny dla materii dyscyplinarnej, **sposób określania znamion czynu zabronionego**. Przepisy dyscyplinarne nie definiują, jak to ma miejsce w przypadku prawa karnego, poszczególnych typów przewinień, czyli typów stanów faktycznych wraz z ustawowym zagrożeniem karą. Jako wystarczające uznaje się sformułowanie w ustawie **istotnych cech deliktu dyscyplinarnego**⁷⁵. Pojęcia deskryptywne używane w prawie dyscyplinarnym, a dotyczące istoty przewinienia obwarowanego sankcją, mają charakter nieostry, często też zawierają kryteria ocenne wymagające doprecyzowania na gruncie norm pozaprawnych, w tym zwłaszcza kryteriów wartościowania zachowań ludzkich wypracowanych i obowiązujących w systemie mikrospołecznym danej korporacji zawodowej, subkultury czy organizacji, powstających w świadomości społecznej pod wpływem wyobrażeń tego, co jest słuszne, sprawiedliwe, dobre w ramach i w związku z wykonywaniem danej profesji czy pełnieniem określonej służby. Parafrazując słowa Zygmunta Baumana, można powiedzieć, że sfera prawa dyscyplinarnego redukuje stan „rozproszenia” sankcji moralnych, zbliżając nakazy moralne do nakazów prawa, za którymi stają sankcje przymusu, realizowanego przez władzę⁷⁶. Tym samym na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej ustawowe określenie czynu stanowi tylko ogólny opis reguły powinnego zachowania, która domaga się wykładni na podstawie źródeł „miękkiego prawa”, wywodzącego swój byt normatywny nie tyle ze sformalizowanych, władczych procedur legislacyjnych, ile ze swoistego kompromisu podmiotów, z którymi wiąże się chęć związania jego postanowieniami, przy jednoczesnej obecności zinstytucjonalizowanego przymusu w razie jego nieprzestrzegania, charakterystycznego dla typowo rozumianego prawa⁷⁷.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Z. Bauman, *Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1964, s. 333.

⁷⁷ W. Bańczyk, „Miękkie prawo, ale prawo”, czyli o obowiązku przestrzegania soft law, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016, nr 1. Zob. także: P. Skuczyński, *Soft law w perspektywie teorii prawa*, [w:] *System prawny a porządek prawny*, O. Bogucki, S. Czepita (red.), Szczecin 2008, s. 334.

Odpowiedzialność dyscyplinarna egzekwowana jest w ramach **odmiennej, szczególnej procedury**, odrębnej od procedury karnej czy porządkowej. Mimo że procedura ta jest wzorowana na procesie karnym i korzysta z jego instrumentów i instytucji, posiada **autonomiczny charakter** z uwagi na odmienne funkcje i cele oraz własną strukturę ustrojowo-podmiotową. W doktrynie wyróżnia się zazwyczaj trzy modele władzy dyscyplinarnej: przełożonych dyscyplinarnych, władzę rozdzieloną pomiędzy zwierzchników służbowych i niezależne sądy dyscyplinarne oraz niepodzielną władzę sądów dyscyplinarnych⁷⁸. Bez względu jednak na przyjęty przez ustawodawcę model ustrojowy w postępowaniu dyscyplinarnym zawsze powoływane są specyficzne organy, posiadające ustawowo określone kompetencje i własną „logikę” czynności, wyznaczoną własnościami odpowiedzialności dyscyplinarnej i zorientowaną na realizowanie innych celów niż w procesie karnym. Odpowiednie stosowanie w granicach wyznaczanych tymi czynnościami przepisów kodeksu postępowania karnego ma natomiast charakter posiłkowy i służy przede wszystkim ochronie praw procesowych stron postępowania, w tym zwłaszcza obwinionego, a nie odwzorowywaniu procesu karnego w strukturach korporacyjnych.

Na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej **nie obowiązuje zasada *ne bis in idem***, określana jako zasada powagi rzeczy osądzonej i ujęta w procedurze karnej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Przepis ten ma charakter procesowy i zakazuje wszczynać postępowanie, a wszczęte nakazuje umorzyć, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone. Wydanie orzeczenia w takim przypadku – zgodnie art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. – stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą.

Odmienne reguluje obowiązywanie *res iudicata* prawo dyscyplinarne. Orzeczenie zapadłe w związku z popełnieniem danego czynu w reżimie odpowiedzialności dyscyplinarnej danej korporacji nie stanowi bowiem przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania dyscyplinarnego o ten sam czyn przed organami dyscyplinarnymi innej korporacji. Innymi słowy, odstąpienie od zasady *ne bis in idem* w realiach postępowań dyscyplinarnych umożliwia prowadzenie spraw przed własnymi sądami dyscyplinarnymi, mimo zapadłych orzeczeń w postępowaniach prowadzonych w ramach odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego innej grupy zawodowej, organizacji czy subkultury, jeśli występuje podmiotowa i przedmiotowa tożsamość postępowań. Jak trafnie wskazuje Radosław Giętkowski, realizacja odpowiedzialności dyscyplinarnej jest formą „rozliczenia” między sprawcą-członkiem takiej organizacji a samą organizacją. „Jeśli dana osoba fizyczna jest członkiem dwóch różnych organizacji publicznych i dopuszcza się czynu zagrażającego właściwemu wywiązywaniu się tych organizacji z ich zadań, »rozliczenie się« z tą osobą

⁷⁸ K. Ceglarska-Piłat, *Pojęcie i cechy charakterystyczne odpowiedzialności dyscyplinarnej w prawie polskim*, „Studia Prawnicze” 2015, z. 2.

przez jedną organizację nie oznacza automatycznego »rozliczenia się« przez drugą. Mamy w takiej sytuacji do czynienia z dwoma odrębnymi, niezależnymi od siebie stosunkami ustrojowoprawnymi. Stąd jedna organizacja, niezależnie od drugiej, może pociągać sprawcę do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Umożliwia to już sama natura kar dyscyplinarnych, które zawsze wywołują skutek wyłącznie w sferze stosunku między członkiem a daną organizacją. Nie ma przy tym znaczenia, czy organizacje, których członkiem jest sprawca, są tego samego typu, czy zupełnie różnych typów. Jeśli są różnych typów, odmienne są nie tylko stosunki ustrojowoprawne łączące osobę fizyczną z organizacją publiczną, ale też podstawy prawne odpowiedzialności dyscyplinarnej, zawarte w odrębnych ustawach, co jest dodatkowym argumentem za niezależnością różnych odmian odpowiedzialności dyscyplinarnej od siebie. Jeśli zaś są to organizacje tego samego typu, np. gdy ktoś studiuje na dwóch uczelniach publicznych i dopuszcza się czynu uchybiającego godności studenta, mamy co prawda tę samą podstawę prawną odpowiedzialności i stosunki ustrojowoprawne tego samego typu, ale są to dwa niezależne od siebie stosunki, zawarte z dwoma odrębnymi podmiotami (w przedstawionym przykładzie byłyby to dwie różne uczelnie publiczne), i dlatego każdy z tych podmiotów ma prawo wyciągać konsekwencje prawne wobec swojego członka, choćby nawet drugi podmiot to samo uczynił wcześniej⁷⁹.

Z analizy przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli różnych grup i zawodów, poza elementami wspólnymi, wyłaniają się istotne i dostrzegalne *prima facie* różnice, zarówno w zakresie odmiennego ukształtowania podstaw, treści i procedur egzekwowania tego rodzaju odpowiedzialności prawnej pomiędzy reprezentantami różnych subkultur i korporacji (a nawet „głębiej” – w zakresie różnych typów stosunków służbowych, cywilnych czy prawnopracowniczych łączących strony relacji odpowiedzialności w ramach danej subkultury), jak i w zakresie tożsamości odpowiedzialności dyscyplinarnej względem innych rodzajów odpowiedzialności prawnej. Odpowiedzialność dyscyplinarna stanowi emanację odpowiedzialności karnej, ale różnice, jakie między nimi występują i wciąż pogłębiają się, także wskutek rozwoju orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądownictwa powszechnego czy judykatury międzynarodowej, każą traktować te dwie sfery rozłącznie, co najwyżej jako wyraźnie zbliżone do siebie, w szczególności poprzez mocny rys represyjności⁸⁰.

⁷⁹ R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 77-78.

⁸⁰ P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne...*, s. 34.

ROZDZIAŁ II

HISTORYCZNY ROZWÓJ ODPOWIEDZIALNOŚCI DYSCYPLINARNEJ NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

2.1. POCZĄTKI ODPOWIEDZIALNOŚCI DYSCYPLINARNEJ W POLSKIM SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Szkolnictwo wyższe na terytorium Polski funkcjonowało już w Średniowieczu (Uniwersytet Jagielloński założono w 1364 r.). Początków regulacji ustawowych, statuujących odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli akademickich, należy jednak poszukiwać dopiero w okresie międzywojnia⁸¹.

Chronologicznie rzecz ujmując, pierwszym aktem prawnym kompleksowo regulującym funkcjonowanie szkolnictwa wyższego była **ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich**⁸². We wskazanym akcie normatywnym pojawiło się po raz pierwszy zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zgodnie z art. 19 pkt 12 przywołanej ustawy do zakresu działania senatu należało m.in. wyrokowanie w sprawach dyscyplinarnych studentów, urzędników i służby szkoły, przy czym w razie utworzenia osobnego sądu dla spraw studentów kompetencja senatu ograniczała się do zatwierdzania wyroków i rozstrzygania odwołań. Należy również zwrócić uwagę na brzmienie art. 98 omawianej ustawy, wedle którego naruszenie przepisów lub godności akademickiej pociągało za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną studentów i wolnych słuchaczy. Władzę dyscyplinarną sprawowali rektor i senat akademicki, który mógł polecić częściowe lub pełne jej wykonywanie specjalnym sądom akademickim do spraw studentów. Do kar dyscyplinarnych należało napomnienie, nagana, niezaliczenie bieżącego kwartału (trymestru) lub półrocza w poczet czasu studiów, pozbawienie prawa ubiegania się o stopnie akademickie, usunięcie ze szkoły na czas ograniczony lub na stałe, pozbawienie prawa do odbywania studiów w państwowych szkołach akademickich. Należy zauważyć, że ustawa nie zawierała analogicznych przepisów odnoszących się do nauczycieli akademickich. Pod rządami ustawy z 13 lipca 1920 r. wszystkie szkoły wyższe (aczkolwiek do-

⁸¹ Por. T. Kuczyński, *Kształtowanie się systemu sądowej kontroli orzeczeń dyscyplinarnych w stosunkach służbowych*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2021, zeszyt specjalny, s. 599-609.

⁸² Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz.U. nr 72, poz. 494, ze zm.). Uzupełniając należy wspomnieć o dekreście z dnia 7 lutego 1919 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i postępowaniu dyscyplinarnym (Dz.U. nr 14, poz. 187), który jednak nie obejmował swym zakresem nauczycieli akademickich.

tyczyło to również szkół państwowych i publicznych niższego szczebla) podlegały Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁸³. Jak dostrzeżono w literaturze, w reżimie omawianej ustawy „usunięcie profesora z katedry było możliwe jedynie na podstawie uchwały przynajmniej 2/3 członków senatu, wydanej po przeprowadzeniu dochodzenia dyscyplinarnego albo postępowania honorowego”⁸⁴.

Kolejnym, istotnym z punktu widzenia historycznego rozwoju regulacji prawnej dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich aktem prawnym, było **Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół z dnia 24 lutego 1928 roku**⁸⁵. Zgodnie z przywołanym rozporządzeniem za naruszenie obowiązków profesor w stanie czynnym i nieczynnym podlegał, niezależnie od odpowiedzialności karnej lub cywilnej, odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jeżeli w tej samej sprawie wszczęto postępowanie karno-sądowe i postępowanie dyscyplinarne, to ostatnie mogło być zawieszone, jeżeli orzeczenie komisji dyscyplinarnej było ściśle uzależnione od wyroku sądu karnego. Profesor skazany na karę sądową, która pociągała za sobą utratę zdolności do piastowania urzędu publicznego, obowiązkowo miał być usunięty z katedry przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bez postępowania dyscyplinarnego. Rozporządzenie wymieniało następujące kary dyscyplinarne: upomnienie, naganę, utratę prawa do sprawowania godności akademickich z wyboru na okres od roku do lat trzech, przeniesienie w stan spoczynku, przeniesienie w stan spoczynku z pomniejszonym uposażeniem emerytalnym najwyżej o 50%, usunięcie z katedry. Kary mogły być nakładane wyłącznie orzeczeniem właściwej komisji dyscyplinarnej. Dyrektywy wymiaru kary przewidywały, że przy wymierzaniu kar dyscyplinarnych należy w każdym poszczególnym wypadku mieć na względzie doniosłość przewinienia i powstałej z tego powodu szkody, stopień winy, jak też dotychczasowe zachowanie obwinionego. Należy wskazać, że pod rządami regulacji przedwojennej profesorowie w stanie spoczynku podlegali odpowiedzialności dyscyplinarnej z powodu przewinień służbowych, popełnionych w służbie czynnej, przy czym odmieniony był wówczas katalog kar, obejmujący: naganę, stałe lub czasowe zmniejszenie uposażenia najwyżej o 25%, w razie okoliczności szczególnie obciążających – utratę wszelkich wynikających ze stosunku służbowego praw profesora i jego rodziny.

Jeżeli chodzi o właściwość miejscową organów postępowania dyscyplinarnego, dla rozpoznania sprawy profesora w stanie spoczynku właściwa była komisja dyscyplinarna, której podlegał w chwili przeniesienia w stan spoczynku. Przedawnienie ści-

⁸³ Por. J. Szczepański, *Problemy i perspektywy szkolnictwa wyższego w Polsce*, Warszawa 1969, s. 63-64.

⁸⁴ J. Tymowski, *Organizacja szkolnictwa wyższego w Polsce*, Warszawa 1975, s. 15 i n.

⁸⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół z dnia 24 lutego 1928 r. (Dz.U. 1928, nr 24, poz. 204, ze zm.).

gania deliktów dyscyplinarnych obejmowało okres pięcioletni, chyba że przewinienie dyscyplinarne stanowiło jednocześnie przestępstwo, wówczas przedawnienie nie mogło nastąpić wcześniej aniżeli przedawnienie przestępstwa. Postępowanie dyscyplinarne było tajne. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane były komisje dyscyplinarne w obrębie każdej szkoły akademickiej jako pierwsza instancja i Wyższa Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako instancja odwoławcza. Członków komisji, będących profesorami szkół akademickich, powoływał i ich liczebność określał Minister, przy czym przewodniczący komisji dyscyplinarnej lub jego zastępca musiał posiadać wykształcenie prawnicze. Członkowie komisji pełnili obowiązki bezpłatnie, z tym że za podróże, odbyte w celu udziału w posiedzeniach komisyjnych, należały im się diety i zwrot kosztów podróży. Komisje dyscyplinarne obradowały i orzekały w kompletach składających się z trzech osób, z których jedną był przewodniczący komisji lub jego zastępca. Uchwały zapadały bezwzględłą większością głosów, przewodniczący głosował na końcu.

Od orzeczenia komisji dyscyplinarnej I instancji odwołanie przysługiwało obwinionemu oraz rzecznikowi dyscyplinarnemu. Odwołanie należało wnieść w terminie 8 dni od dnia doręczenia odpisu orzeczenia za pośrednictwem komisji dyscyplinarnej, która wydała skarżone rozstrzygnięcie. Wniesienie odwołania wstrzymywało wykonanie orzeczenia. W celu strzeżenia dobra służby, naruszonego przez uchybienie obowiązkom, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla każdej komisji wyznaczał spośród profesorów rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępcę na podstawie terna, przedstawionego przez senat na okres trzyletni. Rzecznik dyscyplinarny działał w ścisłej zależności od władzy, która wdrożyła postępowanie dyscyplinarne. Żadna uchwała komisji nie mogła być powzięta bez wysłuchania rzecznika dyscyplinarnego. Na żądanie senatu rzecznik dyscyplinarny obowiązany był zdać sprawę o przebiegu postępowania dyscyplinarnego senatowi, na żądanie zaś Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Ministrowi. Prawodawca przedwojenny dostrzegł także potrzebę zabezpieczenia praw procesowych obwinionego. Obwiniony miał prawo powołać obrońcę z grona profesorów państwowych szkół akademickich lub prosić senat o wyznaczenie takiego obrońcy z urzędu. Obrońca, wyznaczony przez senat, nie mógł odmówić podjęcia się obrony. Nie mógł być obrońcą członek tej komisji, przed którą sprawa się toczyła. Obrońcy nie wolno było przyjmować wynagrodzenia. Skarb Państwa zwracał obrońcy, który został ustanowiony z urzędu, niezbędne koszty poniesione w interesie obrony. Imię i nazwisko obrońcy obwinionego podawane było do wiadomości przewodniczącego najpóźniej w przededniu rozprawy. Postępowanie dyscyplinarne było tajne.

Rektor szkoły akademickiej, w razie otrzymania wiadomości o naruszeniu obowiązków przez profesora, po zarządzeniu przesłuchania tegoż i przeprowadzeniu w razie potrzeby dochodzenia wstępnego, przedstawiał sprawę senatowi, który rozstrzygał, czy ma być wdrożone postępowanie dyscyplinarne. Prawo wdrożenia po-

stępowania dyscyplinarnego służyło także Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. O wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego rektor zawiadamiał obwinionego na piśmie, powiadamiając jednocześnie o tym Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. O ile dochodzenie wstępne nie wyjaśniło dostatecznie kwestii związanych z faktem naruszenia obowiązków, rektor bądź na skutek uchwały senatu, bądź na żądanie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zarządzał przeprowadzenie odpowiedniego śledztwa. Jeżeli postępowanie dyscyplinarne wdrożone zostało przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Minister mógł zarządzić śledztwo przez delegowanego przez siebie w tym celu profesora jednej z państwowych szkół akademickich. Do śledztwa nie mógł być wyznaczony ani członek komisji dyscyplinarnej, ani rzecznik dyscyplinarny lub jego zastępca. Prowadzący śledztwo mógł żądać współdziałania władz administracyjnych i policyjnych, w szczególności w zakresie przesłuchania świadków i znawców. Obwiniony w toku śledztwa miał mieć zagwarantowaną możliwość wypowiedzenia się co do stawianych mu zarzutów i co do wyniku śledztwa.

Negatywną przesłankę procesową – co oczywiste – stanowiła śmierć obwinionego. W razie śmierci obwinionego postępowanie dyscyplinarne podlegało umorzeniu, jednakże mogło być przeprowadzone do końca na żądanie ustawowych spadkobierców obwinionego. Rozwiązanie stosunku służbowego nie powodowało natomiast umorzenia postępowania dyscyplinarnego. Na skutek podania profesora skazanego prawomocnie na karę dyscyplinarną, lub jego ustawowych spadkobierców, można było wznowić postępowanie nawet po wykonaniu kary, jeżeli osoby te przedstawiły takie nowe fakty i środki dowodowe, które bądź same przez się, bądź w związku z faktami poprzednio ustalonymi lub dowodami poprzednio zebranymi mogły spowodować uwolnienie od zarzutu lub łagodniejszy wymiar kary dyscyplinarnej.

Na wniosek rzecznika dyscyplinarnego mogło nastąpić wznowienie postępowania dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego, jeżeli umorzenie sprawy albo wydanie orzeczenia nastąpiło wskutek przestępstwa. Podanie o wznowienie postępowania wnosilo się do tej komisji dyscyplinarnej, która wydała orzeczenie ostateczne. Komisja rozstrzygała o dopuszczalności wznowienia bez przeprowadzania rozprawy. Przeciwnie rozstrzygnięciu komisji dyscyplinarnej można było wnieść odwołanie do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Jeżeli decyzję o wznowieniu postępowania powzięła Wyższa Komisja Dyscyplinarna, zawiadamiała ona o tym właściwą komisję dyscyplinarną w celu ponownego przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego. Podanie o wznowienie postępowania dyscyplinarnego należało wnieść w terminie 30 dni od dnia, w którym profesor, a w razie jego śmierci – spadkobiercy, powzięli wiadomość o przyczynie uzasadniającej wznowienie. W przypadku wznowienia postępowania Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mógł wstrzymać wykonanie kary. Jeżeli profesora, na którego korzyść wznowione zostało postępowanie dyscyplinarne, uznano ponownie winnym, nie można było orzec kary surowszej od na-

łożonej poprzednio. Przy wykonywaniu ponownego orzeczenia należało uwzględnić karę już wykonaną. W razie orzeczenia uniewinniającego lub skazującego na karę łagodniejszą, Skarb Państwa obowiązany był zwrócić profesorowi, lub w razie jego śmierci członkom jego rodziny, uprawnionym do zaopatrzenia wdowiego lub sierociego – sumę, jaką on, względnie członkowie rodziny, wskutek poprzedniego skazania stracili z dochodów służbowych lub zaopatrzenia. Jeżeli naruszenie obowiązków przez profesora miało cechy czynu, objętego powszechnymi ustawami karnymi, podmioty takie jak senat, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub – o ile sprawa skierowana już została do komisji – komisja dyscyplinarna – składały stosowne doniesienie karne. Z kolei sądy karne zawiadamiały o wdrożeniu postępowania karnego przeciwko profesorowi państwowej szkoły akademickiej, jak też o jego zakończeniu, rektora danej szkoły, który po zakończeniu sprawy karnej mógł żądać przesłania akt sprawy. To samo prawo służyło komisji dyscyplinarnej. Jeżeli przeciw profesorowi wdrożono postępowanie karne lub dyscyplinarne, a pozostawienie mu uprawnień do wykonywania czynności służbowych, ze względu na rodzaj i doniosłość podniesionych przeciwko niemu zarzutów nie było wskazane, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub senat mogli w każdej chwili zawiesić profesora w obowiązkach. O zawieszeniu przez senat należało bezzwłocznie zawiadomić Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kolejnym wartym odnotowania aktem prawnym była **ustawa o szkołach akademickich z roku 1933**⁸⁶. W przywołanej ustawie przewidziano, że rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustalać będzie zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej docentów i tryb postępowania dyscyplinarnego⁸⁷. Tytułem uzupełnienia należy wskazać, że pod rządami regulacji z 1933 r. Minister uzyskał także uprawnienia do powoływania specjalnych komisji dyscyplinarnych dla studentów, które były niezależne od władz uczelni, a ich rozstrzygnięcia były ostateczne. Jak zauważa Krzysztof Popiński, „komisje te miały składać się z wybranych profesorów i docentów uczelni, a reagować zwłaszcza w wypadku zbiorowych naruszeń statutu uczelni oraz prawa”⁸⁸.

⁸⁶ Ustawa z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz.U. nr 29, poz. 247, ze zm.).

⁸⁷ Trudno w tym miejscu nie zauważyć, że przedstawione powyżej rozwiązanie normatywne, odnoszące się do przyjętej przez ustawodawcę techniki legislacyjnej, w ramach której lwia część unormowań proceduralnych dotyczących postępowania dyscyplinarnego zawarta jest w akcie rangi podustawowej, koresponduje z obecnie obowiązującą regulacją, dotyczącą postępowania w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich. Rzeczona technika legislacyjna będzie również stosowana na gruncie kolejnych ustaw statuujących odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli akademickich, o czym będzie szerzej mowa w dalszych rozważaniach.

⁸⁸ K. Popiński, *System szkolnictwa wyższego w II Rzeczypospolitej i jego wpływ na funkcjonowanie uczelni polskich po 1945 roku*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2018, nr 1 (9), s. 29-30; zob. także: P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, Wrocław 1992, t. 1, s. 9 i n.

2.2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH W OKRESIE PRL

Restytucja szkolnictwa wyższego po II wojnie światowej napotkała na oczywiste trudności, wynikające nie tylko z degeneracji infrastruktury czy też zasobów bibliotecznych, lecz zwłaszcza z faktu, że intencją okupantów była likwidacja polskiej inteligencji, co zresztą w znacznej mierze udało się osiągnąć⁸⁹. Z czasem jednak przezwyciężenie owych trudności sprawiło, że dostępność studiów wyższych okazała się przewyższać tę z okresu przedwojennego⁹⁰.

Przepisy przedwojenne obowiązywały jeszcze krótki czas po II wojnie światowej. Zostały one zastąpione **dekretem o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 28 października 1947 roku**⁹¹. Dekret ten nie zawierał przepisów, które regulowałyby postępowanie dyscyplinarne w sprawach nauczycieli akademickich, przy czym zgodnie z art. 64 dekretu, to rozporządzenie Ministra Oświaty, wydane za zgodą Rady Głównej, miało ustalić zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej docentów i tryb postępowania dyscyplinarnego. Niemniej pod rządami wskazanego dekretu rozporządzenia takiego nie wydano – obowiązywało natomiast w dalszym ciągu rozporządzenie przedwojenne z 1928 r., aż do czasu uchwalenia **ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym**, gdzie postępowaniu dyscyplinarnemu poświęcono pierwotnie rozdział 3 działu V⁹².

Na podstawie art. 114 ustawy z 1958 r. pracownicy nauki podlegali odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie swych obowiązków i uchybienie godności pracownika nauki. Karami dyscyplinarnymi były: upomnienie, nagana, nagana z pozbawieniem na czas od jednego roku do lat trzech prawa zajmowania stanowisk w administracji dydaktyczno-naukowej szkoły, pełnienia funkcji członka komisji dyscyplinarnej lub rzecznika dyscyplinarnego, dyscyplinarne zwolnienie ze służby, wydalenie ze służby.

Do orzekania powołane zostały: komisja dyscyplinarna dla pracowników nauki oraz Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla Pracowników Nauki. Komisję dyscyplinarną dla pracowników nauki tworzone w każdej szkole wyższej, zaś jej członków wybierał senat spośród samodzielnych pracowników nauki, wykładowców i adiunktów. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla Pracowników Nauki działała z kolei przy Ministrze

⁸⁹ Por. m.in.: M. Walczak, *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Wrocław 1978, s. 31; M. Żurawski, *Straty ludnościowe Polski w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem ich skutków społecznych i zawodowych oraz wpływu na sytuację gospodarczą kraju*, [w:] *Gospodarcze i społeczne skutki wojny i okupacji oraz drogi ich przezwyciężenia. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Historii Gospodarczej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, Karpacz, 4–6 grudnia 1985, W. Długoborski, B. Klimczak, E. Kaszuba (red.), Wrocław 1989, s. 249 i n.

⁹⁰ Por. C. Kupisiewicz, *Szkolnictwo wyższe w Polsce Ludowej – jego rozwój i miejsce na tle tendencji światowych*, [w:] *Szkolnictwo wyższe i praca zawodowa w Republice Federalnej Niemiec i w Polsce Ludowej*, A. Buttler, J. Kluczyński, U. Teichler (red.), Warszawa – Łódź 1984, s. 36.

⁹¹ Dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 28 października 1947 r. (Dz.U. nr 66, poz. 415, ze zm.).

⁹² Ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 1958, nr 68, poz. 336, ze zm.).

Szkolnictwa Wyższego. Jej członków powoływał Minister spośród kandydatów, wysuniętych przez Radę Główną (członkiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej mógł być tylko samodzielny pracownik nauki). Komisje dyscyplinarne dla pracowników nauki były niezawisłe w zakresie orzecznictwa dyscyplinarnego. W postępowaniu dyscyplinarnym brali również udział rzecznicy dyscyplinarni dla pracowników nauki, których powoływał rektor spośród samodzielnych pracowników nauki. Rzecznik dyscyplinarny składał wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, prowadził postępowanie wyjaśniające i sprawował funkcję oskarżyciela przed komisją dyscyplinarną. Był on jednocześnie związany poleceniami rektora lub Ministra.

Wszczęcie postępowania karnego lub karno-administracyjnego oraz wymierzenie w tym postępowaniu kary nie stanowiło przeszkody do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i wymierzenia kary dyscyplinarnej za ten sam czyn. Zgodnie z art. 122 ustawy o szkolnictwie wyższym z 1958 r. w jej pierwotnym brzmieniu nie można było wszcząć postępowania dyscyplinarnego ani wydać orzeczenia uznającego winę i wymierzającego karę, jeżeli od chwili popełnienia czynu upłynęło 5 lat. Gdy o ten sam czyn było prowadzone postępowanie karne, pięcioletni termin liczono od dnia prawomocnego zakończenia tego postępowania. Jednocześnie rozwiązanie stosunku służbowego po popełnieniu czynu nie stanowiło przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, jak również wymierzenia kary. Rektor za zgodą senatu lub Minister mógł zawiesić w czynnościach pracownika nauki, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne lub złożono wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, jeżeli ze względu na powagę i wiarygodność wysuniętych zarzutów celowe było odsunięcie pracownika nauki od wykonywania jego obowiązków w szkole. W sprawach niecierpiących zwłoki rektor mógł zawiesić pracownika nauki przed uzyskaniem zgody senatu; w takim przypadku zarządzenie rektora o zawieszeniu w czynnościach służbowych powinno być zostać przedstawione senatowi do zatwierdzenia najdalej w ciągu trzech dni od chwili jego wydania. Za mniejsze uchybienie obowiązkowi rektor lub dziekan byli władni wymierzyć asystentowi lub starszemu asystentowi, z pominięciem postępowania dyscyplinarnego, karę porządkową wytknięcia.

Pod rządami ustawy o szkolnictwie wyższym z 1958 r. wydano **rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie komisji dyscyplinarnych dla pracowników nauki szkół wyższych oraz postępowania przed tymi komisjami z dnia 20 lutego 1962 roku**⁹³. W jednym z pierwszych przepisów rozporządzenia prawodawca przyjął, że jeżeli o ten sam czyn wszczęto postępowanie karne lub karno-administracyjne, komisja dyscyplinarna mogła zawiesić postępowanie dyscyplinarne, gdy nie dało się w nim ustalić z dostateczną pewnością okoliczności faktycznych będących przedmiotem rozpoznania. Komisja dyscyplinarna mogła w każdej chwili podjąć zawieszone postępowanie.

⁹³ Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie komisji dyscyplinarnych dla pracowników nauki szkół wyższych oraz postępowania przed tymi komisjami z dnia 20 lutego 1962 r. (Dz.U. nr 17, poz. 72, ze zm.).

Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia, jeżeli obwiniony opuścił swe dotychczasowe miejsce zamieszkania, a nowego adresu nie można było ustalić, przewodniczący komisji dyscyplinarnej ustanawiał dla obwinionego obrońcę z urzędu. W razie śmierci obwinionego toczące się postępowanie dyscyplinarne podlegało umorzeniu; na żądanie jednak małżonka, krewnego w linii prostej, brata lub siostry, zgłoszone w ciągu dwóch miesięcy od dnia zgonu obwinionego, postanowienie o umorzeniu traciło moc i postępowanie dyscyplinarne prowadzone było nadal przy udziale ustanowionego przez jedną z wymienionych osób obrońcy z wyboru albo ustanowionego przez przewodniczącego komisji dyscyplinarnej obrońcy z urzędu (ust. 2).

Wedle § 5 rozporządzenia do orzekania w sprawach dyscyplinarnych pracowników naukowo-dydaktycznych powołane zostały: komisje dyscyplinarne dla pracowników naukowo-dydaktycznych utworzone w każdej szkole wyższej, zwane dalej „komisjami dyscyplinarnymi w szkole wyższej”); Wyższa Komisja Dyscyplinarna: przy Ministrze Oświaty i Szkolnictwa Wyższego dla pracowników naukowo-dydaktycznych szkół wyższych podlegających przepisom ustawy o szkolnictwie wyższym, przy Ministrze Kultury i Sztuki dla pracowników naukowo-dydaktycznych wyższych szkół artystycznych podlegających przepisom ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o wyższych szkołach artystycznych⁹⁴.

Członków komisji dyscyplinarnej w każdej szkole wyższej powoływał rektor spośród zatrudnionych na podstawie nominacji profesorów zwyczajnych, profesorów nadzwyczajnych, docentów, wykładowców i adiunktów po zasięgnięciu opinii organizacji związkowej. Liczbę członków komisji dyscyplinarnej ustalał rektor, który wyznaczał również przewodniczącego komisji oraz jego zastępców spośród członków komisji. Członków Wyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministrze Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powoływał Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego spośród zatrudnionych w szkołach wyższych na podstawie nominacji profesorów zwyczajnych, profesorów nadzwyczajnych i docentów po zasięgnięciu opinii Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Minister wyznaczał równocześnie spośród członków komisji przewodniczącego komisji i jego zastępców.

Przytoczone regulacje stosowano odpowiednio do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministrze Kultury i Sztuki, z tą zmianą, że Minister Kultury i Sztuki zasięgał opinii Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego lub Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Komisje dyscyplinarne wydawały postanowienia o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz rozpoznawały sprawy dyscyplinarne w pierwszej instancji w składzie trzech członków wyznaczonych przez przewodniczącego komisji. Przewodniczącym składu orzekającego był przewodniczący komisji lub jeden z jego zastępców. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, działając jako pierwsza instancja, orzekała w składzie trzyosobo-

⁹⁴ Dz.U. z 1969 r., nr 6, poz. 48.

wym, a jako instancja odwoławcza – w składzie pięcioosobowym. Członków składu orzekającego wyznaczał analogicznie przewodniczący Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Członkami pięcioosobowego składu orzekającego nie mogły być osoby, które rozpoznawały sprawę w pierwszej instancji. Przewodniczącym pięcioosobowego składu orzekającego był przewodniczący Wyższej Komisji Dyscyplinarnej lub jeden z jego zastępców. W sprawach dyscyplinarnych profesorów zwyczajnych, profesorów nadzwyczajnych i docentów do składu orzekającego mogli należeć tylko pracownicy naukowo-dydaktyczni zajmujący stanowiska profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz docentów. W sprawach dyscyplinarnych pozostałych pracowników naukowo-dydaktycznych do składu orzekającego komisji dyscyplinarnej w szkole wyższej powinien być wchodzić co najmniej jeden adiunkt (§ 13 rozporządzenia). Wedle § 14 rozporządzenia rzecznika dyscyplinarnego dla pracowników naukowo-dydaktycznych w szkole wyższej oraz jednego lub dwóch jego zastępców powoływał rektor na okres kadencji komisji dyscyplinarnej spośród profesorów zwyczajnych, profesorów nadzwyczajnych, docentów i wykładowców zatrudnionych w danej szkole na podstawie nominacji (ust. 1). Przyjęcie funkcji rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępcy było służbowym obowiązkiem pracownika szkoły wyższej (ust. 2). W sprawie niezakończonych przez ustępującą komisję rektor mógł w uzasadnionych przypadkach powierzyć rzecznikowi z poprzedniej kadencji pełnienie funkcji nadal, aż do zakończenia sprawy (ust. 3). W uzasadnionych przypadkach rektor mógł odwołać rzecznika dyscyplinarnego w okresie kadencji (ust. 4). Pod rządami komentowanego aktu prawnego do obowiązków rzecznika dyscyplinarnego w szkole wyższej należało: prowadzenie postępowania wyjaśniającego, składanie komisji dyscyplinarnej wniosków o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, uczestniczenie w posiedzeniach i w rozprawach dyscyplinarnych, składanie wniosków o umorzenie postępowania dyscyplinarnego, popieranie oskarżenia przed komisją dyscyplinarną, wnoszenie zażaleń i odwołań od postanowień i orzeczeń komisji dyscyplinarnej w szkole wyższej do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej jako instancji odwoławczej. Rzecznik dyscyplinarny był związany poleceniami rektora lub właściwego ministra.

Zgodnie z § 21 rozporządzenia po złożeniu przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i ukaranie obwinionego przewodniczący komisji dyscyplinarnej wyznaczał trzyosobowy skład orzekający komisji. Skład orzekający rozpoznawał wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego na posiedzeniu niejawnym, które powinno było się odbyć najpóźniej w ciągu 14 dni od złożenia wniosku. Na posiedzeniu niejawnym skład orzekający mógł wydać postanowienie o: wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i wyznaczeniu jednocześnie terminu rozprawy, odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, odroczeniu rozpoznania wniosku do czasu uzupełnienia przez rzecznika dyscyplinarnego postępowania wyjaśniającego. Odpisy wydanych na posiedzeniu niejawnym postanowień doręczano rzecznikowi i obwinionemu. Od postanowienia od-

mawiającego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przysługiwało rzecznikowi dyscyplinarnemu prawo wniesienia zażalenia do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, działającej jako instancja odwoławcza. Na postanowienie o wszczęciu postępowania zażalenie nie przysługiwało.

Postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec nauczycieli akademickich cechowała ograniczona jawność. Zgodnie z § 27 rozporządzenia rozprawa dyscyplinarna była jawna tylko dla pracowników naukowo-dydaktycznych danej szkoły wyższej, przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych działających w szkole oraz przedstawicieli właściwego ministra. Komisja dyscyplinarna mogła zezwolić osobie pokrzywdzonej na obecność na rozprawie. W uzasadnionych przypadkach przewodniczący składu orzekającego mógł uchylić lub ograniczyć jawność rozprawy albo jej części. W razie wyłączenia jawności rozprawy na rozprawie mogli być obecni rektor, dziekan lub delegowane przez nich osoby, przedstawiciele właściwego ministra, przedstawiciel właściwego dla obwinionego związku zawodowego, przedstawiciel organizacji politycznej działającej na terenie szkoły oraz dwie wskazane przez obwinionego osoby spośród pracowników naukowo-dydaktycznych.

Wedle § 34 rozporządzenia skład orzekający orzekał na mocy przekonania opartego na ocenie całokształtu dowodów ujawnionych w toku rozprawy. Możliwe do wydania rozstrzygnięcia kończące postępowanie dyscyplinarne prawodawca wyeksplikował w ust. 2 § 34 rozporządzenia. Zgodnie z tym przepisem skład orzekający wydawał na rozprawie: orzeczenie skazujące, mocą którego uznawał obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu w całej rozciągłości lub częściowo i wymierzał jedną z kar dyscyplinarnych, albo orzeczenie uniewinniające, w którym uwalniał obwinionego od postawionych mu zarzutów, lub też orzeczenie umarzające sprawę, jeżeli m.in. skład orzekający doszedł do wniosku, że czyn popełniony przez obwinionego nie kwalifikował się jako przewinienie dyscyplinarne, uległ przedawnieniu albo gdy rzecznik dyscyplinarny przed odczytaniem na rozprawie wniosku o wszczęcie postępowania i ukaranie obwinionego złożył oświadczenie, że nie popiera oskarżenia. W ust. 3 § 34 rozporządzenia sformułowano dyrektywy wymiaru kary. Przy wymiarze kary brano pod uwagę stopień winy, doniosłość społeczną i skutki czynu oraz postawę moralną i obywatelską obwinionego, a także zachowanie się jego przed i po przewinieniu. Jeżeli obwiniony dopuścił się kilku przewinień, wymierzano jedną karę za wszystkie czyny łącznie.

Ustawodawca przewidział możliwość zaskarżenia orzeczenia komisji dyscyplinarnej wydanego w pierwszej instancji. Wedle § 37 omawianego rozporządzenia rzecznikowi dyscyplinarnemu i obwinionemu, któremu wymierzono karę dyscyplinarną, służyło prawo wniesienia odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie w komisji dyscyplinarnej w szkole wyższej lub w Wyższej Komisji Dyscyplinarnej rozpatrującej sprawę w pierwszej instancji – do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej – działającej jako instancja odwoławcza. Złożenie odwołania wstrzymywało wykonanie

orzeczenia. Odwołanie składano w dwóch egzemplarzach do komisji dyscyplinarnej, która wydała orzeczenie, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Po przyjęciu odwołania przewodniczący komisji dyscyplinarnej przesyłał je bezzwłocznie wraz z aktami postępowania dyscyplinarnego do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Odpis odwołania przewodniczący przekazywał jednocześnie stronie przeciwnej (rzecznikowi lub obwinionemu). Odwołanie mogło być cofnięte najpóźniej przed rozpoczęciem rozprawy odwoławczej. Cofnięcie odwołania skutkowało uprawomocnieniem się orzeczenia komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji.

Zgodnie z § 42 rozporządzenia Wyższa Komisja Dyscyplinarna, działając jako instancja odwoławcza, zatwierdzała orzeczenie komisji dyscyplinarnej wydane w pierwszej instancji lub uchylała je i sama orzekała o winie i karze. Wyższa Komisja Dyscyplinarna mogła podwyższyć orzeczoną karę jedynie wówczas, jeżeli orzeczenie zostało zaskarżone przez rzecznika dyscyplinarnego, co stanowiło emanację zakazu *reformationis in peius*, charakterystycznego dla postępowań represyjnych.

Prawodawca przewidział w omawianym akcie prawnym także możliwość wznowienia postępowania prawomocnie zakończonego. Zgodnie z § 48 ust. 1 rozporządzenia wznowienie postępowania dyscyplinarnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem mogło nastąpić, w sytuacji gdy wydanie orzeczenia nastąpiło wskutek fałszywego zeznania świadka lub biegłego, sfałszowania dokumentu albo przekupstwa, lub gdy po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Wniosek o wznowienie postępowania dyscyplinarnego mogli złożyć: obwiniony, obrońca, rzecznik dyscyplinarny, a po śmierci obwinionego lub w czasie jego choroby umysłowej – jego małżonek, krewny w linii prostej, brat lub siostra (ust. 2). Wznowienie postępowania dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego było niedopuszczalne w razie jego śmierci lub przedawnienia ścigania (ust. 3). Wniosek o wznowienie postępowania dyscyplinarnego należało wnieść w ciągu 30 dni od dnia, w którym obwiniony lub osoby wymienione w ust. 2 dowiedziały się o przyczynie uzasadniającej wznowienie (ust. 4).

Zgodnie z § 49 rozporządzenia wniosek o wznowienie postępowania dyscyplinarnego wnoszono do tej komisji dyscyplinarnej, która wydała prawomocne orzeczenie. Wniosek rozpatrywał wyznaczony przez przewodniczącego komisji skład trzyosobowy, orzekający na posiedzeniu niejawnym. W razie potrzeby skład orzekający był władny przed rozpatrzeniem wniosku zlecić rzecznikowi dyscyplinarnemu sprawdzenie wskazanych we wniosku okoliczności. Na postanowienie w sprawie wznowienia postępowania służyło zażalenie do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, działającej jako instancja odwoławcza, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia postanowienia. Zażalenie nie przysługiwało, jeżeli postanowienie w sprawie wznowienia postępowania wydała Wyższa Komisja, działając jako instancja odwoławcza. Wyższa Komisja Dyscyplinarna rozpatrywała zażalenie na posiedzeniu niejawnym w składzie pięcioosobowym. Postanowienie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej było

ostateczne. Po uprawomocnieniu się postanowienia o wznowieniu postępowania dyscyplinarnego komisja dyscyplinarna, która wydała postanowienie, uchylała poprzednie orzeczenie i przekazywała sprawę przewodniczącemu komisji dyscyplinarnej właściwej do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji w celu ponownego przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego. Wznowione postępowanie toczyło się według zasad ogólnych. Jeżeli wznowione postępowanie toczyło się po śmierci obwinionego lub jeżeli obwiniony był umyślowo chory, przewodniczący komisji dyscyplinarnej wyznaczał obrońcę z urzędu, chyba że wnioskodawca sam ustanowił obrońcę. Również w postępowaniu wznowieniowym znalazł zastosowanie zakaz *reformationis in peius*, albowiem ustawodawca przesądził, że orzeczeniem wydanym w postępowaniu wznowionym na korzyść obwinionego nie można było wymierzyć kary surowszej od tej, jaka była orzeczona w pierwotnym orzeczeniu.

Kolejnym istotnym aktem prawnym w historycznym rozwoju prawodawstwa normującego odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli akademickich była **regulacja ustawowa z roku 1982**⁹⁵. Zgodnie z art. 196 ustawy o szkolnictwie wyższym z 1982 r., nauczyciele akademicy podlegali odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie uchybiające godności nauczyciela akademickiego, naruszające normy współżycia społecznego, lub za rażące naruszenie swoich obowiązków. Katalog kar dyscyplinarnych, przewidziany w art. 197, był następujący: upomnienie, nagana, nagana z pozbawieniem na okres jednego roku do pięciu lat prawa pełnienia funkcji kierowniczych w szkole, nagana z ostrzeżeniem, zwolnienie z pracy.

Za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi rektor szkoły mógł ukarać nauczyciela akademickiego upomnieniem na piśmie. Na wniosek pracownika ukaranego upomnieniem sprawa rozpoznawana była przez komisję dyscyplinarną w zwykłym trybie. W takim wypadku komisja mogła podtrzymać karę upomnienia. Artykuł 198 ustawy przewidywał, że w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich orzekały: w pierwszej instancji – komisje dyscyplinarne szkół, w drugiej instancji – komisja dyscyplinarna przy Radzie Głównej. Komisja dyscyplinarna pochodziła z wyboru. Tryb wyboru określał statut szkoły. Komisję dyscyplinarną przy Radzie Głównej powoływała Rada na wniosek jej przewodniczącego. Komisje dyscyplinarne były niezawisłe w zakresie orzekania. Wszczęcie postępowania przez inny organ oraz wynik postępowania przeprowadzonego przed innym organem nie stanowiło przeszkody do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko pracownikowi szkoły o ten sam czyn. Jednocześnie ustawodawca przesądził, że komisje dyscyplinarne dla pracowników szkół nie były związane orzeczeniami lub decyzjami innych organów.

Na kanwie regulacji z 1982 r. rzeczników dyscyplinarnych powoływał: dla postępowania w pierwszej instancji – rektor szkoły spośród pracowników szkoły; dla postępowania w drugiej instancji – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego spośród

⁹⁵ Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1985 r., nr 42, poz. 201, ze zm.).

pracowników szkół w porozumieniu z właściwymi ministrami. Obwiniony miał zagwarantowane prawo do obrony, w tym do korzystania z obrońcy wybranego spośród pracowników szkoły. Postępowania dyscyplinarne nie można było wszcząć po upływie sześciu miesięcy od dnia powzięcia wiadomości przez organy szkoły o wykroczeniu dyscyplinarnym, jak też po upływie lat trzech od popełnienia wykroczenia. Jeżeli wykroczenie dyscyplinarne stanowiło zarazem przestępstwo, okres przedawnienia pokrywał się z okresem przedawnienia ścigania za to przestępstwo. Warto nadmienić, że ustanie zatrudnienia w szkole po popełnieniu wykroczenia dyscyplinarnego nie stało na przeszkodzie wszczęciu postępowania dyscyplinarnego.

Ustawa z 1982 r. przewidywała środek tymczasowy w postaci zawieszenia pracownika szkoły w pełnieniu obowiązków służbowych na czas trwania postępowania dyscyplinarnego. Zgodnie bowiem z art. 199 ustawy w toku postępowania wyjaśniającego rektor, po zasięgnięciu opinii rzecznika dyscyplinarnego, mógł zawiesić pracownika szkoły w pełnieniu obowiązków służbowych, jeżeli przemawiała za tym powaga i wiarygodność zarzutów, a dalsze pełnienie przez obwinionego tych obowiązków utrudniałoby wyjaśnienie sprawy. Po wniesieniu wniosku o ukaranie do komisji dyscyplinarnej to komisja mogła zawiesić pracownika w pełnieniu obowiązków służbowych. Uprawnienie to przysługiwało również rektorowi. Zawieszenie pracownika w pełnieniu obowiązków służbowych nie mogło trwać dłużej niż sześć miesięcy, chyba że przeciwko obwinionemu toczyło się postępowanie karne, w związku z którym postępowanie dyscyplinarne zostało zawieszone. W takim wypadku zawieszenie mogło trwać aż do prawomocnego zakończenia postępowania karnego. Od decyzji rektora o zawieszeniu przysługiwało obwinionemu odwołanie do właściwego ministra. Od decyzji komisji dyscyplinarnej o zawieszeniu przysługiwało obwinionemu odwołanie do komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej.

Szczegółowe kwestie dotyczące postępowania dyscyplinarnego prowadzonego na podstawie ustawy z 1982 r. ustawodawca uregulował w wydanym na podstawie upoważnienia zawartego w art. 205 ustawy **rozporządzeniu z dnia 2 października 1983 r.**⁹⁶, przy czym należy zauważyć, że rozporządzenie to obejmowało częściowe powtórzenie regulacji zawartej w omówionym uprzednio rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie komisji dyscyplinarnych dla pracowników nauki szkół wyższych oraz postępowania przed tymi komisjami z dnia 20 lutego 1962 r. I tak, zgodnie z § 3 rozporządzenia, jeżeli o ten sam czyn wszczęto postępowanie karne lub postępowanie w sprawach o wykroczenia, komisja mogła zawiesić postępowanie dyscyplinarne. Komisja mogła w każdej chwili podjąć zawieszone postępowanie; powinna to uczynić nie później niż w ciągu 3 miesięcy od chwili prawomocnego zakończenia postępowania karnego lub postępowania w sprawach o wykroczenia.

⁹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko nauczycielom akademickim z dnia 2 października 1983 r. (Dz.U. nr 60, poz. 270, ze zm.).

Skład komisji przewidywał § 4 rozporządzenia. Komisje orzekały w składzie trzech członków wyznaczonych przez przewodniczącego komisji. Przewodniczącym składu orzekającego był przewodniczący komisji lub jeden z jego zastępców. Komisja Dyscyplinarna przy Radzie Głównej orzekała w składzie pięciu członków wyznaczonych przez przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej. Przewodniczącym składu orzekającego był przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej lub jeden z jego zastępców. W sprawach dyscyplinarnych profesorów i docentów do składu orzekającego mogli wchodzić jedynie nauczyciele akademicy będący profesorami lub docentami. W sprawach dyscyplinarnych pozostałych nauczycieli akademickich do składu orzekającego miał wchodzić co najmniej jeden nauczyciel akademicki niebędący profesorem lub docentem.

Wedle § 7 rozporządzenia postępowanie dyscyplinarne wszczynane było poprzez złożenie przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o ukaranie. Do chwili wszczęcia postępowania dyscyplinarnego prowadzono postępowanie wyjaśniające. Negatywne przesłanki procesowe prawodawca przewidział w § 8 rozporządzenia, zgodnie z którym nie wszczynano postępowania dyscyplinarnego, a wszczęte umarzano, gdy: obwiniony zmarł, nastąpiło przedawnienie, postępowanie dyscyplinarne co do tego samego przewinienia tej samej osoby zostało prawomocnie ukończone lub wcześniej wszczęte toczyło się, szkodliwość społeczna przewinienia była znikoma. Na żądanie małżonka, krewnego w linii prostej, brata lub siostry, zgłoszone w ciągu dwóch miesięcy od dnia zgonu obwinionego, postanowienie o umorzeniu traciło moc. W tym wypadku postępowanie dyscyplinarne prowadzono nadal z udziałem ustanowionego przez jedną z wyżej wymienionych osób obrońcy z wyboru albo ustanowionego przez przewodniczącego komisji obrońcy z urzędu. W sprawach nieuregulowanych w przepisach rozporządzenia prawodawca przewidział, że do postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego stosowano odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Kluczowy z punktu widzenia pozycji strony bierniej był § 14 rozporządzenia, który statuował podstawowe, z punktu widzenia obwinionego, gwarancje procesowe. I tak, zgodnie z przywołanym przepisem obwinionego nie uważano za winnego, dopóki nie została mu udowodniona wina prawomocnym orzeczeniem; obwiniony nie miał obowiązku dowodzenia swojej niewinności i mógł odmówić składania wyjaśnień; niedających się usunąć wątpliwości nie wolno było rozstrzygać na niekorzyść obwinionego; obwinionemu przysługiwało prawo do obrony w toku całego postępowania dyscyplinarnego. Po złożeniu przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o ukaranie przewodniczący komisji wyznaczał skład orzekający. Na posiedzeniu niejawnym skład orzekający wydawał postanowienie o: wyznaczeniu terminu rozprawy, umorzeniu postępowania dyscyplinarnego z przyczyn, o których była mowa uprzednio, zwrocie wniosku w celu uzupełnienia przez rzecznika dyscyplinarnego postępowania wyjaśniającego, wskazując kierunek uzupełnienia i termin zakończenia tego postępowania, który nie powinien być dłuższy niż 30 dni. W razie umorzenia postępowania dyscyplinarnego ze względu na znikomą